Dziś: Śląsk i Łódź — jeden front! — Interesujący reportaż z wielkiej manifestacji Str. Narodowego

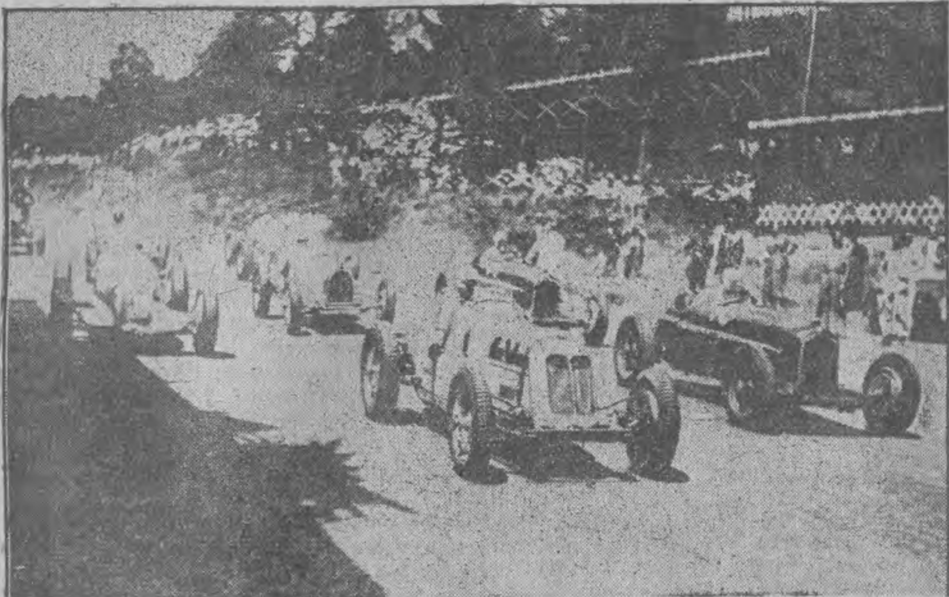
Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

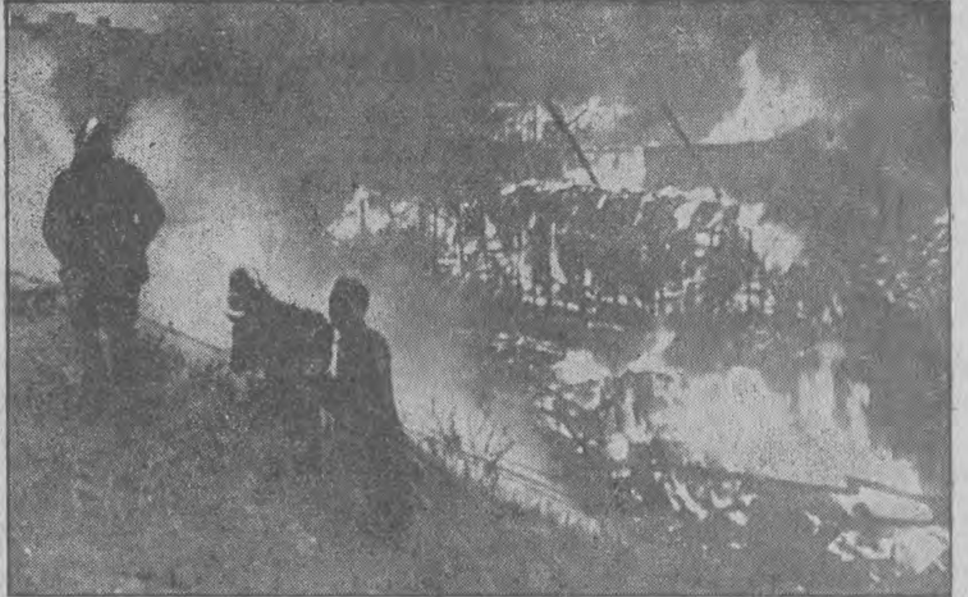
Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 163 Ł. Rok 65 Piątek, dnia 19 lipca 1935



Znakomity automobolista Caracciola zdobył na wyścigach samochodowych w Brukseli wielką nagrodę Belgji. Na zdjęciu Caraciola w pierwszym wozie.



Na dworcu towarowym w Halle w Niemczech wybuchł groźny pożar, potęgowany jeszcze wybuchem butli tlenu. Na zdjęciu straż pożarna przy gaszeniu pożaru, który wyrządził olbrzymie straty.

Wyborcze dziwy i dziwolągi

Przywileje a szanse wyborcze związków zawodowych — Moraczewski też przeciw — Opozycja „Jego Cesarskiej Mości" — Wspomnienie o komisarzu wyborczym

Wobec odmownego stosunku do wyborów polskich stronnictw politycznych — jedynym czynnikiem, który — bodaj częściowo — mógłby odebrać wyborom charakter domowej wyłącznie sprawy obozu „sanacyjnego", są związki zawodowe. Jakie prawa daje sejmowa ordynacja wyborcza związkom pracowniczym, a jakie szanse wyboru na posłów mają kandydaci związkowi?

Według pierwotnego projektu ordynacji związki miały prawo wysyłać do zgromadzeń okręgowych po jednym delegacie na 500 opłacających składki członków każdego związku. Statystyka urzędowa za rok 1933 podaje ilość pracowników, płacących składki, na rzecz związków, na 660 tysięcy. Od r. 1933 ilość ta prawdopodobnie spadła. Przyjmując z tem zastrzeżeniem powyższą cyfrę, widzimy, że związki miałyby w zgromadzeniach około 1300 przedstawicieli, czyli mniejwięcej 10 proc. ogólnej liczby. Faktycznie ilość delegatów związkowych byłaby nieco mniejsza, ponieważ odpadłyby związki małe, liczące poniżej 500 członków. W każdym razie w stosunku do ogółu ludności, reprezentowanej w zgromadzeniach przez samorządy, pracownicy zrzeszeni w związkach byli już w pierwotnym projekcie ordynacji silnie uprzywilejowani.

Pod wpływem niezadowolenia „sanacyjnego" Związku Związków Zawodowych, który zagroził nawet — i jeszcze grozi — bojkotem wyborów, w toku obrad sejmowych klub B. B. za pośrednictwem posła Madejskiego zgłosił poprawkę, zwiększającą jeszcze ilość delegatów związkowych. Po wejściu tej poprawki do ustawy sprawa wygląda obecnie w ten sposób, że w gminach miejskich i osadach przemysłowych związki pracowników fizycznych wysyłają do zgromadzeń okręgowych połowę, a pracownicy umysłowi czwartą część ilości delegatów samorządu terytorjalnego. Przykładowo rzecz wygląda tak, że w okręgu miejskim, liczącym 120 tys. mieszkańców, samorząd miejski będzie delegował do zgromadzenia 30 przedstawicieli, związki pracowników fizycznych 15, a pracowników umysłowych 8.

Ludność miejska w Polsce wynosi 8,7 miljonów. Ponieważ miasta niewydzielone wysyłają 1 delegata na 6.000 mieszkańców, a wydzielone na 4.000, zatem, przyjmując zgodnie z ustawą zaokrąglenia in plus, można ustalić, że ilość delegatów miejskich w zgromadzeniach będzie wynosiła 2.000 — 2.200. Według wyżej przedstawionej proporcji związki zawodowe wyślą z samych tylko miast 1.500 — 1.600 delegatów, a liczba ta wzrośnie jeszcze przez dopływ delegatów z osad przemysłowych.

To uprzywilejowanie w ordynacji związków zawodowych daje ten praktyczny rezultat, że związki we wszystkich bez wyjątku okręgach miejskich, a także w mieszanych o charakterze przemysłowym mogą wystawić swoich kandydatów, ponieważ ordynacja zabezpiecza tę możność jednej czwartej członków zgromadzenia. Daje zatem ordynacja związkom to, czego pozbawia stronnictwa polityczne: możność wystawiania własnych kandydatów.

Czemuż mimo to związki są niezadowolone i pesymistycznie usposobione do wyniku wyborów? Dlaczego p. Moraczewski nadal podtrzymuje groźbę abstynencji „sanacyjnego" Związku Związków Zawodowych?

Dlatego, że od kandydatury do poselstwa droga prowadzi przez głosowanie. A ponieważ w każdym okręgu ma się wybierać po dwóch posłów większością głosów bez proporcjonalności, przeto kandydaci związków zawodowych będą mieli bardzo małe szanse. Chyba, że będą oficjalnymi kandydatami obozu „sanacyjnego". Ale na to nie trzeba wcale delegatów związkowych w zgromadzeniach, bo wystarczy postawienie kandydatury przez komisarza wyborczego.

Między stronnictwami a związkami sprawa stoi tak: stronnictwa mają głosy wyborców, ale nie mogą na większości obszaru państwa z powodu woli władz w tych wyborach wysunąć swoich kandydatów, związki zawodowe zaś mogą przeprowadzić kandydatów, ale zbraknie im głosów.

Jeszcze jeden paradoks nowej ordynacji wyborczej. M. K.

*

Warszawa. (Tel. wł.) B. poseł J. Moraczewski, przywódca Z. Z. Z., ogłasza w „Froncie Robotniczym" wywiad, pierwotnie przeznaczony dla „Kurjera Porannego", który odmówił jednak ogłoszenia wywiadu. Moraczewski przeciwstawia się nowej ordynacji wyborczej, stwierdza, że punkt ciężkości walki leży w postawieniu kandydatów i do-

200 tys. osób zagrożonych przez powódź

W Chinach niebezpieczeństwo powodzi nie minęło — 120 tys. bezdomnych w prowincji Hopei

Pekin. (PAT). Okolicom Tien-Tsinu zagraża nowe niebezpieczeństwo powodzi wskutek podniesienia się poziomu wód w kanale cesarskim. — Wskutek wylewu Żółtej Rzeki (Hoang-Ho) zagrożonych przez powódź jest w okręgu szantuńskim 500 miejscowości, liczących 200 tys. mieszkańców. Powódź zagraża również Chian-Siangowi. Fale Żółtej Rzeki niosą liczne trupy. Liczba bezdomnych w prowincji Hopei wynosi około 120 tys. osób.

Czy skarb państwa odpowiada za zobowiązania rządów carskich?

Warszawa. (Tel. wł.) W wydziale X sądu okręgowego w Warszawie toczy się od 9 lat proces o odszkodowanie za urządzenie terenów dokoła posiadłości Pana Prezydenta w Spale. Przeciwko skarbowi państwa wystąpił z powództwem Aleksander Heinsz i domaga się wypłacenia 184 tys. złotych za uporządkowanie stawu na terenie Spały, meljorację łąk, obszaru sięgającego 400 mórg. Heinsz zawarł jeszcze w r. 1906 umowę z zarządem księstwa łowickiego, do którego wówczas należała Spała. Za uregulowanie tych terenów wyznaczył on wówczas sumę 69 363 rubli złotych. Skarb państwa odmówił mu wypłacenia należności za zobowiązania rządów carskich, wobec czego Heinsz wystąpił z powództwem o niesłuszne wzbogacenie się.

Sąd okręgowy po 9 latach zarządził na terenie rezydencji wizję sądową, ażeby przekonać się, jaką wartość przedstawiają prace Heinsza. Komisja rzeczoznawców badała te tereny i oszacowała wartość przeprowadzonych przez Heinsza prac na sumę 16 400 zł. Obecnie wydział cywilny sądu okręgowego na podstawie opinji biegłych ma wydać decyzję o odszkodowaniu. Decyzja ta będzie miała zasadnicze znaczenie w sporach o dawne zobowiązania rządów carskich. (w.)

wodzi, że w głównych środowiskach przemysłowych, z wyjątkiem Śląska, klasa pracująca nie będzie mogła wyznaczyć swoich kandydatów. Jego zdaniem związki zawodowe powinny zrezygnować z wysyłania swoich delegatów do zgromadzeń okręgowych. (w)

*

St. Stupnicki porusza („Moment“ nr. 153“) stanowisko żydostwa w Polsce wobec przyjęcia przez izby ustawodawczę nowej ordynacji wyborczej. Opozycja polska wypowiedziała się za powstrzymaniem się od udziału w wyborach. Jakie stanowisko mają zająć Żydzi?

„Co my mamy począć? Ma się rozumieć, mówi się o ogóle, a nie o jednostkach, na nawet nie o określonych grupach.“

Aby określić stanowisko żydostwa wobec nowej ordynacji wyborczej, należy przypomnieć sobie, jaki był stosunek żydostwa do rządów „sanacji“ wogóle:

„Przedewszystkiem musi być wzięty pod uwagę fakt, że Żydzi, jako całość, że żydowskie przedstawicielstwo, jako takie, nie należało do opozycji w Sejmie poprzednim, że posłowie żydowscy stanowili grupę niezależną, która posiadała własną taktykę, różną od tej, jaką stosowała opozycja. Żydzi znajdowali się w opozycji tylko w poszczególnych wypadkach. O takiej opozycji Milukow (poseł rosyjski w Dumie, przyp.), kiedyś wyraził się, że jest to opozycja taktyczna, nie zasadnicza, opozycja „Jego Cesarskiej Mości“. Jeżeli tak, to Żydzi i nadal mogą pozostać przy swojej opozycji taktycznej i nie utożsamiać się z opozyzją zasadniczą.“

Powstrzymanie się żydostwa od wyborów nie da korzyści, bo rząd znajdzie wśród Żydów amatorów, czyto z pośród „bezpartyjnych“, czy z pośród „kombatantów“, na mandaty w Sejmie: „Cóż w takim wypadku da nam nasze powstrzymanie się od wyborów? Wygramy o tyle, że zamiast doświadczonych, wypróbowanych i karnych działaczów wdrapią się na stolec karjerowicze i inni będą przemawiali w naszem imieniu.“

Żydzi w Polsce nie powinni kierować się opinją I. Grinbauma, którą ostatnio wypowiedział w Warszawie: „Sprawa nie jest tak prosta, jak to mniemają nasi „latający dyplomaci“. My nie oddlatujemy, a pozostajemy na miejscu. Musimy spokojnie zastanowić się na tą sprawą. Nowa ordynacja jest rzeczywistością i musimy do niej przystosować się.“

Innemi słowy: Żydzi trzymać się będą nadal sojuszu z „sanacją“, demonstrując od czasu do czasu swoją opozycyjność, kiedy tego będą wymagały względy taktyczne.

*

„Warszawski Dziennik Narodowy“ pisze, że mianowany obecnie głównym komisarzem wyborczym sędzia Giżycki przeprowadzał wybory również w r. 1930 razem z teraźniejszym swym zastępcą sędzią Chechlińskim.

P. Giżycki zapisał się w pamięci tem, że gdy w r. 1930 protestowano przeciw jawnemu głosowaniu i urządzaniu pochodów z orkiestrą do urn wyborczych, stanął na stanowisku, iż tajność głosowania nie jest konieczna i zależy ona od woli wyborców.

Wybory poprzednie wywołały, jak wiadomo, mnóstwo protestów, z których 9 pozostało niezałatwionych do chwili obecnej. Teraz sytuacja uległa zmianie, wyborom wrześniowym nie grozi zbyt wiele protestów z poszczególnych okręgów, gdyż stronnictwa opozycyjne założyły najbardziej kategoryczny sprzeciw, ogłaszając bojkot wyborów.

Rolnicy chcą utrzymać ceny zbóż na poziomie

Warszawa (Tel. wł.) Organizacje rolnicze zwróciły się do ogółu rolników z apelem, ażeby po zbiorach nie rzucali na rynek zbyt wielkich ilości żyta. Pierwsze omłoty z nowych zbiorów nastąpią w połowie lipca. Zachodzi obawa, ażeby nadmierna podaż żyta nie spowodwała poważnej zniżki cen.

Obecnie za 100 kilogramów żyta płaci się w okolicach podwarszawskich około 11 zł. Rolnicy liczą się ze spadkiem tej ceny do 10 zł, ale pragnęliby uniknąć obniżki np. do 8 zł, co nastąpiłoby niewątpliwie przy zbyt wielkiej podaży zboża.

W kołach rolniczych liczą się ze spadkiem cen pszenicy. Przypuszczają, że ceny tego zboża nie dadzą się utrzymać na poziomie wyższym, aniżeli 13 do 14 zł za kwintal. (w)

Zajścia w Kielcach?

W środę wczorajszą w godzinach wieczornych oficjalne Niemieckie Biuro Informacyjne podało komunikat o zajściach, które jakoby miały miejsce w Kielcach.

Doniesienie niemieckie jest w treści swej tak bałamutne i robi wrażenie tak tendencyjne, że treści jego nie powtarzamy, ograniczając się jedynie do zanotowania samego faktu.

Zajścia mają — według powyższego doniesienia — mieć związek z ostatnio prowadzoną nagonką „sanacyjną“ na ks. biskupa Łosińskiego.

Ile w tem prawdy i jak się sprawa miała rzeczywiście, nie omieszkamy Czytelników poinformować po zasięgnięciu informacyj u źródeł miarodajnych.

Sensacyjna rozprawa

przeciw b. radnym łódzkim odbędzie się dnia 2-go sierpnia

Łódź, 17. 7. Sąd grodzki wyznaczył termin rozprawy o zajścia w radzie miejskiej dnia 28 maja r. b. na dzień 2 sierpnia r. b.

Powołanych zostało kilkudziesięciu świadków. **Oskarżeni są z Klubu Narodowego adw. Kowalski, Czernik, Belka, Miłuch, Kożuchowski, Stolarek, Kwiatkowski, Gonera, Sośnicki, Siedlanowski, dr. Rostkowski. Z klubu żydowskiego** Urbach, Holenderski i Wajeman, oraz Steinschneider i Goliński z PPS.

Wszyscy są oskarżeni z art. 128 K. K., który brzmi: „Kto podczas zajęć urzędowych organów państwowych lub samorządowych w siedzibie lub poza siedzibą urzędu zachowuje się nieprzyzwoicie podlega karze aresztu do 6 miesięcy.“

Sprawy wyborcze

W sprawie spisu wyborców do Sejmu i Senatu

Warszawa (PAT). W dzienniku Urzędowym min. spraw. wewn. ukazał się okólnik ministra spraw wewn. z 11. bm. do wojewodów, komisarza rządu na m. Warszawę, starostów powiatowych i grodzkich, starosty morskiego, komisarza rządu w Gdyni, oraz dyrektorów policji na obszarze województwa śląskiego, zawierający instrukcję o sporządzaniu spisu wyborców do Sejmu.

W tym samym Dzienniku Urzędowym ukazał się okólnik p. ministra spraw wewn., zawierający instrukcję o prowadzeniu spisu wyborców do Senatu. Instrukcja wymienia osoby, mające prawo wybierania do Senatu, mówi o zaprowadzeniu spisu wyborców, podaje wskasówki techniczne, oraz wspomina o obwodach wyborczych.

Obywatele, mający prawo głosowania do Senatu z tytułu zasługi osobistej i wykształcenia winni się zglosić najpóźniej do 25 bm. z dokumentami, stwierdzającemi ich uprawnienia do głosowania do Senatu do biur spisu wyborców według miejsca swego zamieszkania. Obywatele, posiadający prawo wybierania do Senatu z tytułu zaufania obywateli, będą wciągnięci do spisów z urzędu.

Warszawa. (PAT). Biuro generalnego komisarza wyborczego mieści się w gmachu prezydjum rady ministrów. Wre tam gorączkowa praca przygotowawcza do wyborów. Obecnie oczekiwać należy powołania przez p. min. spraw wewn. okręgowych komisarzy wyborczych. Czynność ta będzie dokonana do dn. 25 bm. Generalny komisarz wyborczy powołał już przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. W najbliższym czasie wojewodowie zarządzą wybory do zgromadzeń okręgowych, które — jak wiadomo — powołane są do ustalenia listy kandydatów na posłów.

Mianowanie okręgowych komisarzy wyborczych

Warszawa. (Tel. wł.) Główny komisarz wyborczy p. Giżycki mianował już we wszystkich okręgach komisarzy okręgowych z pośród sędziów.

W 93 okręgu w Poznaniu przewodniczącym został mianowany Adolf Bohosiewicz, zastępcą Mieczysław Japa; w 94 Tadeusz Cyprjan, zast. Kazimierz Suchowiak; w 95 Marjan Kornicki, zast. Eugenjusz Warchałowski; w okręgu Leszno przewodniczącym Oskar Kamieński, zast. Roman Somner; w okr. Ostrów Wlkp. — Jarosław Czarliński i Józef Białogórski; w okr. Gniezno — Mieczysław Gumińsk i Antoni Osten-Sacken; w okr. Inowrocław — Tadeusz Kułakowski i Józef Czapla; w okr. Bydgoszcz — Leon Plejewski i Stefan Wielicki; w okr. Toruń — Rudolf Radłowski i Tadeusz Szurlewicz; w okr. Grudziądz — Leon Raszeja i Jerzy Rylski; w okr. Chojnice przewodn. Eugenjusz Halski; w okr. Gdynia — Józef Parczewski i Jan Konwiński; w okr. Bielsko — Stanisław Adamczyk i Magiera; w okr. Rybnik — Arct i Stodolak; w okr. Świętochłowice — Tylewski i Bawarski; w okr. Katowice — Kazimierz Wierzchowski i Tadeusz Popławski; w okręgu 89 — Adam Brzostyński i Karol Błachut; w okr. Wadowice — Mieczysław Pluciński i Roman Rosnowski; w okr. Kraków — Józef Podobiński i Żdzisław Traczewski; w okręgu 81 — Alfons Głowacz i Stanisław Machajski; w okręgu 82 — Izydor Buła i Bolesław Freyp; w okr. Końskie — Wiktor Bernasowski i Walery Pietrusiewicz; w okr. Sosnowiec — Karol Kucharski i Wacław Starostecki; w okr. Zawiercie — Jerzy Michalski i Mieczysław Mierzwa; w okr. Częstochowa — Zygmunt Trzciński i Stanisław Leszczyński; w okr. Kielce — Józef Nawrocki i Ludwik Wójcik; w okr. Radomsko — Zygmunt Michałek i Antoni Małecki; w okr. Piotrków — Henryk Angiewicz i Bronisław Jankiewicz; w okr. Kalisz — Wojciech Komar i Witold Trepka; w okr. Koło — Włodzimierz Tarczyński i Edward Paszkowski; w okr. Płock — Oton Wecsine i Zygmunt Kaszyński; w okr. 16 — Stefan Świderski i Witold Salm; w okręgu 17 — Ludomir Lewandowski i Edward Piotrowski; w okręgu 18 — Jan Moskwa i Eugenjusz Wiśniewski. (w)

Informacje powyższe podajemy wyłącznie z obowiązku dziennikarskiego. Stronnictwo Narodowe, jak wiadomo, w wyborach udziału nie bierze.

Nowy wojewoda krakowski

Warszawa (Tel. wł.) Wczoraj została podpisana nominacja nowego wojewody krakowskiego. Jest nim b. marszałek Senatu, p. Władysław Raczkiewicz.

Zmiany w dyplomacji jugosłowiańskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Obecny poseł jugosłowiański minister Lazarewicz ma opuścić swoje stanowisko i objąć placówkę dyplomatyczną w Berlinie w miejsce odwołanego do centrali posła Baludzicza, który uchodził za zwolennika proniemieckiego kursu w polityce jugosłowiańskiej. (w)

Kasjerzy kolejowi oszustami

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatnich dniach zlikwidowały władze śledcze wielką aferę na dworcu głównym w stolicy.

Po przeprowadzeniu szczegółowej kontroli we wszystkich kasach biletowych aresztowano 6 kasjerów. Jak stwierdzono, kasjerzy ci wydawali jako resztę fałszywe monety.

Dochodzenia wykazały, że głównym dostawcą fałszywych monet dla kasjerów był Dawid Hofrichter, zamieszkały przy ul. Złotej 24. Dostarczał on te monety kasjerom kolejowym, którzy kupowali je na wagę.

Rozwiązanie sejmików poznańskiego i pomorskiego

Warszawa. (PAT). Zarządzeniem Rady Ministrów z 12 b. m. rozwiązane zostały z dniem 16 lipca 1935 r. sejmiki wojewódzkie w Poznaniu i Toruniu.

Komunikat dotyczący zajść N. P. R.

Warszawa. (Tel. wł.) W uzupełnieniu doniesienia o secesji w N. P. R. ogłaszamy nadesłany nam z kół zainteresowanych komunikat tej treści:

Z powodu tarć wewnętrznych, jakie od szeregu lat panują w Narodowej Partji Robotniczej, a które ostatnio doprowadziły do ostrego konfliktu między klubem parlamentarnym N. P. R., a władzami stronnictwa, tak, że klub na posiedzeniu 8 maja b. r. uchwalił wotum nieufności kierownikom partji, zgłosili wczoraj wystąpienie trzej długoletni przywódcy stronnictwa, byli posłowie A. Chądzyński, J. Jankowski i b. senator E. Pepłowski.

W liście, wystosowanym do głównego komitetu wykonawczego, wymienieni działacze polityczni zarzucają władzom partji stosowanie niemoralnych metod w życiu organizacyjnem i opanowanie władz partji przez klikę, złożoną przeważnie z ludzi, będących jednocześnie płatnymi funkcjonarjuszami partji.

Gdy panowie Chądzyński, Jankowski i Pepłowski przekonali się, że nie są w stanie zmienić stosunków, panujących w partji, nie chcąc nadal swojemi nazwiskami pokrywać wszystkiego tego, co się dzieje w N. P. R., woleli ustąpić ze stronnictwa, którego byli założycielami.

Wspomniani przywódcy narodowych robotników należeli za czasów zaborczych do Towarzystwa Robotników Narodowych, niektórzy do Związku Robotniczego, odsiedzieli za działalność niepodległościową kary więzienne i długie lata spędzili na emigracji politycznej. (w)

500 wsi pod wodą

Szanghaj. (PAT.) Liczba osób w zachodniej części prowincji Szan-Tung, pozbawionych dachu nad głową wskutek powodzi, spowodowanej przez wylew Żółtej Rzeki, wynosi około 1 miljona. Woda zalala 6500 mil kw. w jednym tylko okręgu Czu-Jen w prowincji Szan-Tung 500 wsi stoi pod wodą.

Niebywałe upały w Ameryce

Los Angeles (PAT). W południowej części Stanów Zjednoczonych panują niezwykle silne upały. Dotychczas zmarło 8 osób wskutek porażenia słonecznego. W Dolinie Śmierci (Kalifornja) temperatura dochodzi do 126 stopni Farenheita.

Mecz piłkarski Niemcy — Islandja

Berlin. (PAT). W stolicy Islandji Reykjawik rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Niemcy — Islandja 3:0 (1:0).

Kajakowcy polscy w Czerniowcach

Czerniowce. (PAT). Przybyła tu polska wycieczka kajakowców, zorganizowana przez Ligę Morską i Kolonjalną. Polaków witano w Czerniowcach bardzo serdecznie. Kajakowcy udają się Prutem do Morza Czarnego.

Węgry odwołują trójmecz lekkoatletyczny

W środę popołudniu Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał depeszę od Węgierskiego Związku Lekkoatletycznego, w której ten ostatni odwołuje bez podania powodów wyznaczony na najbliższą niedzielę w Budapeszcie trójmecz lekkoatletyczny Polska—Węgry—Austrja.

Węgrzy proponują, aby trójmecz rozegrać dopiero na jesieni. (PAT)

Maes prowadzi

Paryż. (PAT). 11 etap dokoła Francji z Nicei do Cannes wygrał Belgijczyk R. Maes w czasie 4:24:53. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Maes w czasie 69:04:53. Drugi Camusso.

„Niech żyje Francja! Niech żyje armja!“

„Szubienica dla de la Rocque'a!...“

Dwa pochody — jedno uczucie — Jak wyglądała ubiegła niedziela w Paryżu



W imieniu kombatantów, inwalidów wojennych i patrjotów francuskich rozpalił w dniu święta narodowego znicz na grobie Nieznanego Żołnierza Francji, spoczywającego w cieniu monumentalnego Łuku Triumfalnego, przywódca „Krzyża Ognistego", płk. de la Roque.

Paryż, 15 lipca.

Od czasu wojny święto narodowe francuskie nie przybrało równie podniosłego nastroju co wczoraj. Złożyły się na to różnego rodzaju przyczyny, a w pierwszej linji zaniepokojenie wskutek wzrostu zbrojeń Niemiec i niepokój z powodu coraz to widoczniejszego rozbicia się całego kraju na dwa obozy: na front narodowy i front rewolucyjny. Ten podział zresztą tak się w ostatnich miesiącach zaostrzył, że obawiano się, aby w dniu 14 lipca nie przyszło do starcia między dwoma, przeciwnemi formacjami.

Ale przed wspaniałym pochodem, zorganizowanym przez „Krzyż Ognisty“ oraz przed ogromną manifestacją lewicową, odbyła się o wczesnej godzinie... rewja wojskowa.

Wzdłuż przepięknych Pól Elizejskich postępowały jedne za drugiemi oddziały, reprezentujące różne bronie. Od piechoty do kawalerji, od marynarzy do lotników, a skończywszy na t. zw. formacjach motorowych — zespół był imponujący. Prawdziwą zaś apoteozą stał się przelot aż 600 samolotów wojskowych, — symbol siły i bezpieczeństwa zarazem.

Wyjątkowo licznie zebrana publiczność zrozumiała to doskonale. Ten imponujący pokaz armji wzbudził w sercach tysięcy Francuzów entuzjazm.

Nigdy od czasu wojny wojsko nie było równie oklaskiwane. Nigdy nie dały się słyszeć równie entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje armja“, „Niech żyje Francja“. Jakiś podmuch potrjotyczny dawał się odczuć, którego może brakowało w ostatnich latach.

Uroczystość tej rewji wojskowej nie została w niczem zakłócona. Rewolucjoniści bowiem zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że przepłaciliby drogo wszelkie wykroczenia. Słowo „zachowanie dyscypliny“ stało się hasłem, podawanem z ust do ust, gdy popołudniu rozpoczął się „pochód rewolucyjny“.

Proszę sobie wyobrazić nieskończone kohorty „pracowników“, których czapki komunistyczne sąsiadowały z kapeluszami socjalistycznemi i tużurkami radykałów. Idą te masy młodych w czerwonych koszulach, kobiet w purpurowych sukniach, dzieci z wyciągniętemi rękoma. Raz po raz wznosi się śpiew „Międzynarodówki“ Idą marszem po 20.000 ludzi na 30 minut. Niewątpliwie ciekawe twarze: na jednych czyta się rzeczywiście fanatyzm, na innych zawiść.

Masa ta maszeruje względnie spokojnie. Od czasu do czasu tylko rozlegają się okrzyki „Szubienica dla de la Rocque“. „Dymisja Lavala“ itp . . . zawsze okrzyki nienawiści. Jakie zaś organizacje wzięły udział w tym pochodzie rewolucyjnym „frontu popularnego“? — Tak liczne i tak różnorodne, że ich wszystkich wymienić nie sposób.

Oprócz bowiem przedstawicieli komunizmu, integralnego socjalizmu i radykalizmu, maszerowały wszelkie inne odłamy lewicowe oraz: „Czerwona republika“, „Międzynarodowa pomoc czerwona“. „Przyjaciele Rosji sowietów“. „Przebudzenie się intelektualne kobiet“ (sic!), Federacje lokatorów, urzędników, sportowe, pracowników, listonoszy, wolnych myślicieli: „Międzynarodowa liga przeciwko antysemityzmowi“, „Masoni rewolucyjni“ „Liga antyimperjalistyczna“. „Liga lekarzy przeciw wojnie“, wreszcie.. „pracownicy bezbożnicy“!

Ale oto pochód ten poprzedzony jest dwoma samochodami: w jednym mieści się generalny sztab socjalistyczno-komunistyczny, a powiewa nad nim kolosalna chorągiew czerwona W drugim zajmują miejsce radykali z b. ministrami 6 lutego na czele, a mianowicie pp Daladier i Cot, a powiewa nad nim niemniej kolosalna chorągiew trójkolorowa. Po raz pierwszy, przyznać trzeba, zdarzył się podobny wypadek w manifestacjach tutejszych rewolucjonistów. Czyżby miał on być sygnałem jakiejś przemiany, jakiejś ewolucji? — Trudno na to pytanie odpowiedzieć już dzisiaj konkretnie.

Pochód rewolucyjny przedstawiał się imponująco pod względem masy. Nie przybyło nań jednak 500 000 uczestników, jak to zapowiadali organizatorowie, ponieważ skończył się dwie godziny wcześniej niż to przewidywali Brakowało mu natomiast niezawodnie wiary, zapału i dyscypliny, jaką odznaczał się wieczorny pochód „Krzyża Ognistego“ ku placu Gwiazdy, ku grobowi „Nieznanego Żołnierza“. Zwarte szeregi postępowały ku niemu w przejmującej ciszy, czyniąc jakby wewnętrzną przysięgę, że podobnie jak w 1914 r. nawała niemiecka nie zalała Francji, tak i oni, towarzysze broni poległych żołnierzy, nie pozwolą, by kraj został obecnie zalany przez hordy rewolucyjne.

Ruch „Krzyża Ognistego“, obok którego istnieją t. zw. „Wolontarjusze narodowi“, stał się rzeczywiście taką potęgą, że z nią wszyscy liczyć się muszą. Spowodował on w szeregach Francuzów powstanie może nawet nowej mistyki narodowej. Ma zaś ona przedewszystkiem na celu odrodzenie kraju przez nowe zgrupowanie się jego sił żywotnych, ale nie oparte, jak dotąd, na partjach i na koterjach wzajemnie się zwalczających. Pod tym względem zresztą należy zaznaczyć, że do organizacji „Krzyża Ognistego“ przystępują ludzie, przynależący do wszystkich warstw społeczeństwa, począwszy od prawicy, a skończywszy na skrajnej lewicy Czyż pułk. de la Rocque nie oświadczył, iż liczy w swoich szeregach i komunistów?

I oto drugi fakt dosyć charakterystyczny. Leader komunistyczny Vaillant - Couturier, który zresztą dzielnie bił się w czasie ostatniej wojny, tak się ostatnio wyraził:

„Nie żywimy żadnej niechęci względem pracowników, techników, urzędników, którzy zagubili się w szeregach „Krzyża Ognistego“ i „Wolontarjuszy narodowych“. Pomiędzy nimi, pragnącymi czcić w całej swej czystości ideę Ojczyzny, w którą wierzą, a nami, którzy kochamy nasz kraj i chcemy zdobyć naszą ojczyznę jedynie dla pracowników, — pomiędzy nimi, dążącymi do pojednania Francuzów, a nami, którzy je przeprowadzamy w szeregach „Frontu popularnego“ — istnieje tylko nieporozumienie, podtrzymywane przez kapitał.“

Wobec tego można rzeczywiście postawić pytanie, czy istotnie pomiędzy temi dwoma „frontami“ istnieje przepaść nie do przebycia? — Czy w istocie rzeczy nie szukają — tak jedni, jak drudzy — owej właśnie mistyki, potrzebnej ludzkości niemal na równi z chlebem, którego brakuje teraz równie dobrze w jednych jak i drugich szeregach. Czy wobec tego ten podział Francji na dwa obozy nie wypływa raczej z dramatycznego nieporozumienia, mogącego mieć nieprzewidziane konsekwencje?

O ile też rząd zdolny będzie rozwiązać kryzys ekonomiczny i kwestję bezrobocia, to prawdopodobnie zostanie uczyniony wielki krok naprzód do pojednania Francuzów. I. B.



POCHÓD FRONTU NARODOWEGO W DNIU FRANCUSKIEGO ŚWIĘTA NARODOWEGO POD ŁUKIEM TRIUMFALNYM.

Żydzi „wychowawcami“ polskiej dziatwy

Warszawa. (Tel. wł.) Magistrat warszawski zorganizował przy [illegible] ubezpieczalni społecznej kilka kolonij letnich dla ubogiej dziatwy Część tych dzieci wysłano do Helenowa koło Anina.

O stosunkach na tej kolonji nadesłano do „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ (dawn. „Gaz. Warsz.“ — Red.) korespondencję, w której informatorka skarży się, że dzieci polskie są wychowywane razem z żydowskiemi. Ponadto pisze: „Jeździł tam synek naszego bardzo zacnego stróża Kierownikiem i kierowniczką jest Żyd i Żydówka! Żadnego pacierza niema, a gdy ten mały klękał na swoim sienniczku do wieczornego pacierza, wyśmiewano się z niego i tak dokuczano, że po 3 dniach błagał rodziców, aby go zabrano, co też uczynili!“

Kierownikiem kolonji na Dynasach w Warszawie był też z początku Żyd, lecz na skutek ogólnego żądania został usunięty.

Nietylko Warszawa „cieszy się“ Żydami, jako wychowawcami dzieci polskich. Podobne stosunki można zaobserwować w wielu miejscowościach w b. Kongresówce, a również na Wileńszczyźnie niemało jest skarg rodziców pod tym względem.

Masoni w gabinecie Lavala

Gabinet Lavala według „Revue Internationale des Sociétés Secrètes“ liczy conajmniej 7 wolnomularzy. Wszystkie ważniejsze pod względem politycznym ministerstwa znajdują się w rękach masonerji.

Ministrem spraw wewnętrznych jest „brat“ Józef Paganan, członek loży „Szkockiego Przymierza“. W ministerstwie finansów urzęduje „brat“ Régnier (b. minister spraw wewnętrznych w gabinecie Flandin'a) z loży „L'Equerre“. Ministerstwo pracy powierzone zostało b. socjaliście Ludwikowi Frossard, członkowi loży „L'Internationale“. Do masonerji należą również ministrowie robót publicznych, marynarki handlowej, handlu i przemysłu oraz zdrowia publicznego.

Na gorącym uczynku

(—) Stopa życiowa ogółu naszego jest niska. Teoretycy - ekonomiści wywodzą, iż dzienny dochód społeczny na głowę wynosi w Polsce nie więcej, jak 75 groszy. Z tego przeciętnego dochodu obywatel kraju oddać musi około 40 proc. na utrzymanie państwa i samorządu oraz na ubezpieczenia. Pozostaje mu około 45 groszy dziennie. Od tej przeciętnej są oczywiście skoki w górę i w dół w nędzę.

Na szczęście istnieją w kraju jeszcze ludzie, którzy się dorabiają i oszczędzają. Zestawienia departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu notują za r. 1934, a więc ostatni, podwyżkę wkładów w kasach o 320 milj. zł. Kwotę tę kasy i banki „podały dalej“, a więc pożyczyły potrzebującym kredytu.

Dodajmy, że w r. 1934 społeczeństwo złożyło jeszcze kilka ostatnich rat pożyczki t. zw. narodowej. Pożyczki państwowe: narodowa i inwestycyjna, wyciągnęły ze społeczeństwa w ciągu 2 lat razem blisko 600 milj. zł (narodowa 345 milj. zł, inwestycyjna 235 milj. zł).

Doliczając do efektywnego przyrostu wkładek oszczędności w kasach i bankach to, co społeczeństwo pożyczyło bez pośrednictwa kas wprost rządowi, otrzymamy istotny przyrost oszczędności na sumę ponad 500 milj. zł rocznie.

Na nasze skromne, polskie, stosunki suma to bardzo znaczna. Należycie użyta, może stworzyć w Polsce coroku dziesiątki tysięcy nowych warsztatów pracy, a starym może dać środki do rozrostu i rozpędu. Ale — jeden warunek: pieniądze muszą być należycie użyte.

*

Lata ostatnie tem się różnią od dawniejszych, że dawniej banki państwowe i prywatne czerpały znaczne sumy z budżetu państwowego, a teraz jest odwrotnie: skarb państwa zabiera w głównej mierze to, co obywatele oszczędzą i złożą do kas oszczędnościowych i banków.

Przy sposobności zmiany ustawy o emisji państwowych biletów skarbowych i podniesieniu sumy emitowanych biletów z 200 milj. zł na 300 milj. zł, referent projektu rządowego poseł Hołyński odczytał listę tych instytucyj, które gotówkę swą ulokowały w owych biletach skarbowych.

Okazało się, że Pocztowa Kasa Oszczędności ma ich na 80 milj. zł, Bank Gospodarstwa Krajowego na 20 milj. zł, Ubezpieczalnia Społeczna na 20 milj. zł, Komunalne Kasy Oszczędności na 26 milj. zł, ba, nawet kooperatywy rolnicze na 6 milj. zł. Komunalne Kasy Oszczędności subskrybowały około 23 proc. pożyczki emisyjnej, wzięły pewną ilość bonów inwestycyjnych, zakupiły znaczne ilości obligacyj.

Słowem, dorobek oszczędnościowy społeczeństwa skonsumowany został różnemi kanałami przez skarb państwa. Na zasilenie kredytem prywatnego życia gospodarczego pieniędzy zabrakło.

Póki się to całkiem nie zmieni, nie ruszymy gospodarczo z miejsca. Dotyczy to społeczeństwa jako całości, dotyczy to jego obywateli.

*

Coś z Łodzi

Nadchodzące wybory Sejmu i Senatu nie cieszą się zbytnią sympatją nawet wśród sfer „sanacyjnych“. Wybitnie prorządowe łódzkie pismo „Kurjer Łódzki“ pozwoliło sobie na zamieszczenie w n-rze 191 takiej oto anegdotki:

(k-i) Jak wiadomo, biuro spisu ludnościowego Łodzi robi rejestrację wyborców do Senatu. Wyborca taki musi mieć wymagane ustawą uprawnienia, albo z tytułu odznaczeń albo z tytułu wykształcenia.

Na tem tle zrodziła się następująca anegdota:

Do biura rejestracyjnego zgłasza się Kościuszko, który zeszedł z pomnika na Placu Wolności. Pytają go się jakie ma uprawnienia.

Krzyż Virtuti Militari — odpowiada.

Badają papiery i zwracają mu z uwagą: nieważny.

Dlaczego pyta Kościuszko.

Krzyż wydany na podstawie starego statutu kapituły, więc teraz nieważny.

Ale mam wykształcenie, odpowiada bohater narodowy, jestem inżynierem.

Dyplom, proszę pokazać.

Pokazuje.

Przecież to amerykański, u nas nie nostryfikowany. Nie ważny.

Odszedł przeto speszony i wrócił na swoje miejsce, ale obrażony odwrócił się tyłem do ulicy Pomorskiej.

Można sprawdzić.

Jest to tak zwany śmiech przez łzy. Współczujemy, ale nie ubolewamy.



Tajemnica serca

powieść z francuskiego

23)

Streszczenie

W roku 1855 na polach bitwy pod Sewastopolem umiera ciężko ranny pułkownik de Maldrée. Na krótko przed śmiercią poleca on kapitanowi armji francuskiej Malory, aby zaopiekował się Zofją Sterowską, kobietą, którą kochał oraz dziesięcioletnim synkiem pułkownika, pozostającym we Francji. Dla materjalnego zabezpieczenia przyszłości drogich mu osób, pułkownik Maldrée powierza kapitanowi tajemnicę depozytu, który znajduje się w posiadaniu pani Sterowskiej.

Po śmierci pułkownika kapitan Malory, ogarnięty żądzą posiadania tak znacznego majątku, dopuszcza się potwornej zbrodni. Ukradłszy potrzebne dokumenty podpala w nocy dwór, w którym mieszka Zofja Sterowska. Po powrocie do Francji zbrodniarz usuwa z tego świata notarjusza Rubentala oraz marynarza Bucaille'a, którzy byli bezpośrednio zainteresowani w całej sprawie. Po wielu latach Malory, żerując na tak potwornie zdobytym majątku, dorobił się ogromnej fortuny i zmienił nazwisko. Odtąd nazywa się baronem de Brucourt. Zażywając bogactw, nigdzie jednak nie ma spokoju. Wszędzie ścigają go krwawe widma pomordowanych ofiar. Tymczasem córka barona, piękna Renata zakochuje się w Danielu de Maldree, który jest synem pułkownika, zmarłego przed laty pod Sewastopolem. Brucourt knuje nową zbrodnię.

Będą szukać, ale nie znajdą w zamku nikogo, na kogoby padało jakiekolwiek podejrzenie.

Ja zaś tem mniej jeszcze, niż ktokolwiek inny, mogę być podejrzewany. Poznałem go zaledwie przed kilkoma godzinami; nie okradłem go, a nikt nawet nie przypuści, żeby do tego czynu skłoniła mię zemsta osobista.

Otóż jeden tylko człowiek mógłby być oskarżony, a jest nim Daniel Maldrée, który razem z sierżantem spał w tym samym apartamencie.

— Młodzian wyprze się zapewne. Jeżeli nie uwierzą jego zaprzeczeniom, musi być ukarany i wyrok taki odrazu uwolni mię od jego osoby. Jeżeli zaś uwierzą złożonym objaśnieniom, niepodobna, żeby wszyscy jednako byli usposobieni, żeby ktoś nie powziął jakich wątpliwości; w tym więc razie plama na honorze mojego przyjaciela będzie wybornym pozorem do zerwania małżeństwa, którego sobie wcale nie życzę. — Co się tyczy przypuszczenia samobójstwa, takowe byłoby mi jeszcze bardziej na rękę.

Rozumując w podobny sposób z piekielną logiką, baron nagle zadrżał, krew ścięła się w jego żyłach.

Zdawało mu się, że mówił za głośno, że mógł być słyszany.

— Jestem śmiesznie dziecinny — szepnął — przecież nie mówię, a myślę i myśli moich nikt odgadnąć nie potrafi.

Poczem znowu zaczął chodzić po pokoju.

— Zabijać? — zawołał w głębi jego duszy tajemniczy głos. — Nie dosyć ci jeszcze ofiar? Musisz koniecznie powiększyć strugę krwi, przez ciebie wytoczoną od lat dziesięciu?

— Musisz — odpowiedział inny głos. — Jest to jedyny środek rozproszenia obawy, jaką wywołuje obecność tego człowieka. Wprawdzie nic nie wie, nie podejrzewa nawet. Ale niech pochwyci niespodzianie jeden mój ruch, niech na twarzy mojej jak nocy zeszłej odmaluje się przestrach, wystarczy mu to do wykrycia wszystkiego. Nie, on musi umrzeć.

Brucourt, ulegając coraz bardziej wpływowi tych myśli, zbliżył się do małego sprzętu, który otworzył sposobem tajemniczym, jemu tylko wiadomym.

W nim właśnie chował złoto, papiery publiczne, dokumenty rodzinne i wiele drogocennych przedmiotów.

Kiedy otworzył szufladkę, widać było broń, a między nią sztylet, jaki niegdyś miał z sobą w Krymie, którego drugi egzemplarz zupełnie podobny do obecnego leży bezpiecznie w przystani Hawru, utopiony po samą rękojeść w piersiach majtka Bucaille'a.

— Od chwili popełnionej zbrodni nikt u mnie nie widział tego sztyletu. Wziął go do ręki.

Nagle dziwna myśl przyszła mu do głowy.

— Umrze, jeżeli mi zabraknie Danieła.

— O, dlaczegoż pokochała młodzieńca, którego nienawidzę, którego obecność przypomina mi nieustannie dokonaną zbrodnię?

Stał tak nieporuszony, z okiem osłupiałem, z twarzą zachmurzoną, szukając nadaremnie wyjścia z labiryntu wypadków, jakie coraz bardziej gromadziły się nad jego głową.

— Zgoda! Zaślubiła go, przystaję — rzekł po chwili. — Zabiję sierżanta i tak wszystko urządzę, że pomyślą, iż popełnił samobójstwo. Zadałem jednemu i drugiemu sporą dozę opium i obaj niepowinni się do rana obudzić.

Wybiła godzina druga.

Zdjął trzewiki, zapalił małą srebrną lampkę, prawdziwe arcydzieło sztuki jubilerskiej, zdobiące gzyms kominka, otworzył drzwi i znalazł się w korytarzu, przez który wszyscy przechodzili.

Żaden odgłos nie doszedł jego uszu.

Dla większej pewności, przesunął się aż na drugi koniec korytarza, zbliżył się naprzód do drzwi pokoju córki, potem do Lisbety. Panowała tu cisza zupełna.

Służba spała na dole.

Nie obawiał się więc niczego.

Wszedł tedy na owe osamotnione schody, prowadzące do apartamentów, gdzie spali goście.

Przystawał na każdym kroku, powstrzymując oddech.

Kiedy nareszcie stanął przed niskiemi drzwiami, wiodącemi do sypialni Żabina, zaczęło mu bić serce i zdawało mu się, że rozlega się straszny hałas.

Pot zimny oblał go całego; miał wzrok prawie obłąkany.

Otworzył cicho drzwi, i nie zdając sobie sprawy z tego, co się dalej stało, znalazł się już przy łożu sierżanta.

Żabin spał tym snem twardym, głębokim, gorączkowym, jaki następuje zwykle po upiciu się.

Nawet wystrzał armatni nie byłby w stanie go obudzić.

Brucourt zaświecił mu w oczy latarką, dla przekonania się, czy się nie poruszy.

Potem wziąwszy w lewą rękę, w której trzymał latarkę, puginał, prawą odwinął kołdrę, tak, że całkowicie obnażył piersi.

Drugą ręką pochwycił broń.

Uwiedziony szaleństwem, które oślepiało go, podniósł w górę ramię.

Jednak nie opadło.

Ktoś silnie pochwycił go za rękę i prawie w tej chwili wyrwano mu sztylet z dłoni.

Głuchy krzyk, krzyk przestrachu i wściekłości, wydobył się z ust zbrodniarza.

Odwrócił się gotów zabić, lub zginąć!

Skamieniał ze zdziwienia...

Przed nim stała... własna jego córka.

Stała Renata przerażona, wylękła, z okiem szeroko rozwartem, z zamarłym oddechem.

Przygotowując się do wykonania krwawej egzekucji, Brucourt wszystko obliczył, wszystko wyrozumował, wszystko, oprócz przypuszczenia, że może być podsłuchanym i wyśledzonym, i że osobą, która, go podsłucha, wyśledzi i pójdzie za nim trop w trop, będzie własną jego córką.

Od pięciu minut szła ona za nim po schodach, widziała go w chwili, gdy słuchał pod jej drzwiami, przekonany, że śpi oddawna.

Widziała go, jak szedł krokiem pewnym, trzymając w jednej ręce latarkę, w drugiej sztylet.

Drżąc z obawy i trwogi, wiedziona nadto okropnem przeczuciem, pobiegła za ojcem, ukryta w cieniu, szła za nim aż do pokoju Żabina, gdzie właśnie zjawiła się w chwili, gdy Brucourt podniósł ramię, gotów spełnić nowe morderstwo.

Obecnie stała przed nim, przejęta obawą, kurczowo ściskając w ręku sztylet, do wyrwania którego znalazła dość siły i odwagi.

Brucourt, nagle powrócony do rzeczywistości, rozgniewany i przerażony, zapytywał samego siebie, jakim sposobem wydobyć się z tak okropnego położenia, czem przekonać córkę, że nie był wcale mordercą?

Cała ta scena trwała zaledwie minutę.

Musiał się koniecznie wytłumaczyć pod groźbą okrycia się wieczną hańbą w oczach dziecięcia niewinnego, wobec córki, mającej dla niego szacunek i poważanie.

Na szczęście ona sama wydobyła go z tego przykrego stanu.

Pomimo zmieszania się, pomimo rozdzierającej serce boleści, przypomniała sobie wzruszenie, jakiego doświadczył jej ojciec poprzedniego dnia.

— Nieszczęśliwy — szepnęła Renata — on cierpi na pomieszanie zmysłów.

Słowa te były jego zbawieniem.

Będąc zbrodniarzem z profesji, z potrzeby został komedjantem i umiał tak nastroić swoje ruchy, użyć takich wyrazów i tyle okazał zimnej krwi, że mógł śmiało rachować na to, że przekona córkę, jakoby podlegał zboczeniom umysłowym.

Naprzód tedy przesunął rękę po oczach.

— Gdzie ja jestem? — szepnął, oglądając się.

A potem, nagle wydawszy stłumione łkanie, zaczął jęczeć, mówiąc:

— Biada mi! Biada nieszczęśliwemu. Straciłem rozum. Mogłem zabić człowieka.

Renata w głębi serca błogosławiła Opatrzność.

Powrót do przytomności przekonywał ją, że ojciec, jakkolwiek ulegał obłąkaniu, mógł być uleczony.

Zbliżyła się do Brucourta, wzięła go łagodnie za ramię i pociągnęła za sobą z pokoju, obawiając się przebudzenia Żabina.

— Chodź, mój ojcze! Chodź — rzekła czule.

Zeszli ze schodów. Córka prowadziła go z ostrożnością, jakby się obawiała, aby coś znowu nie rozbudziło jego szaleństwa.

Dał się prowadzić jak dziecię.

Kiedy weszli do sypialni barona, Renata zamknęła drzwi.

Brucourt padł na fotel i zaczął płakać.

— To okropne! — wyszeptał. — Miałem straszliwy sen i pod wpływem owej mary, której nawet przebudzenie się nie usunęło z przed oczów moich, byłem posłuszny rozgorączkowanej wyobraźni i, o nieba! o mało nie zabiłem człowieka!

— Uspokój się, mój ojcze! — przerwała mu Renata, rzucając się na szyję.

Odsunął ją delikatnym ruchem, mówiąc:

— Niech Bóg zmiłuje się nad nami! moja córko. Kiedyś mnie pochwyciła, mój rozum był w stanie zupełnego osłupienia, choć obecnie już jestem przytomny. Ale to mnie przeraża. Już poprzedniej nocy miałem podobny napad. Jednakże nie uzbroiłem mej ręki, nie wyszedłem z pokoju, nie czułem potrzeby uderzenia sztyletem bliźniego. Skoro podobny atak powtórzy się jeszcze raz...

— Będę czuwać nad tobą, mój ojcze! A potem trzeba poradzić się doktora, specjalisty.

— Nie! — nie! — zawołał żywo Brucourt — nie zaniedbałby on puścić wieści, że dostałem pomieszania zmysłów. Czuwaj nademną w nocy, zamknij w pokoju, jeżeli zajdzie potrzeba, a wszystko powoli minie.

— Jakież to uczucie popychało cię, ojcze, do morderstwa tego obcego człowieka? — zapytała Renata, — widząc, że się Brucourt uspokoił.

— Albożja wiem. Nic sobie nie przypominam, ani tego, co miałem uczynić, ani tego, co uczyniłem. Nic nie widziałem, nic nie słyszałem, możie nawet spałem, działając pod wpływem obłąkania. Wróciłem do przytomności dopiero, kiedy wydarłaś mi z ręki sztylet.

— A teraz?

— Teraz uspokoiłem się zupełnie i aż do nocy niczego się nie lękam. Kryzys minął. Możesz pójść spać.

Jakiś głos tajemniczy doradzał Renacie, aby go nie zostawiała samego.

— Nie, mój ojcze, — odpowiedziała — nie opuszczę cię. Udaj się na spoczynek. Ja położę się na kanapie, abyś był blisko ciebie.

— Wcale tego nie trzeba, moje dziecko. Znam siebie doskonale. Już wszystko się skończyło.

Renata chciała koniecznie zostać przy ojcu.

Ten zaś nastawał, aby się oddaliła. **Musiała wkońcu wypełnić wolę ojca...**

GŁOSY ŚWIATA

DOUGLAS FAIRBANKS WYPROSZONY Z KASYNA GRY

Douglas Fairbanks, syn słynnego artysty filmowego i Laura la Plante, bawiąc na Rivierze, wstąpili w Monte Carlo do kasyna. Tu Doug przysiadł się do ruletki w zamiarze wypróbowania szansy. W tej chwili podszedł jednak doń inspektor kasyna, który wśród wielu przeprosin oznajmił aktorowi, że regulamin kasyna nie pozwala na branie mu udziału w grze. Zakaz ten opiera się na przepisie, który mówi, że osoby pracujące zawodowo na terytorjum ks. Monaco nie mogą grać w kasynie. Fairbanks zaś i Laura la Plante istotnie kręcą film na tle Lazurowego Wybrzeża.

„KRÓLOWA PARYŻA" ŻEBRACZKĄ

Wiadomość, zaczerpnięta z gazet paryskich, brzmi, jak stary melodramat. Ale brukowa prasa paryska ręczy za autentyczność. Notatka brzmi: Przed ćwierć wiekiem cały Paryż rozbrzmiewał zachwytem nad piękną Joanną Vautrier. Przybyć miała z Marsylji, mając lat 18, była najpierw modelką, później t. zw. „midinette", aż wypłynęła, jako wielka kokota paryska. Miała piękną willę w Newilly, czwórkę siwych koni, wspaniałą toaletę, a jej majątek obliczano na miljony. — itd. Obecnie aresztowano jakąś starą żebraczkę, mocno podejrzaną o kupczenie zabronionemi narkotykami. Zeznanie, uczynione przed nią w urzędzie policyjnym, miało być krótkie, ale wielce charakterystyczne. Brzmiało tak: Straciłam wszystko przez nieszczęśliwe spekulacje na giełdzie, dziś żebrzę. Taki los jest udziałem prawie wszystkich „wielkich dam". Staczają się coraz niżej, w zupełnem zapomnieniu i nędzy...

NAJDROŻSZY KATALOG NA ŚWIECIE

W Londynie wyszedł z druku katalog dzieł sztuki sporządzony pod kierownictwem znanego estety i historyka sztuki dr. Williamsona. Katalog ten jest unikatem w swoim rodzaju. Zawiera on spis i opis zbiorów arcymiljonera amerykańskiego, bankiera J. P. Morgan'a. Katalog ukazał się tylko w 30 egzemplarzach, ale koszty druku wynoszą aż 650.000 franków. Jest to więc najdroższy katalog na świecie. Tak wysokie koszty katalogu powstały stąd, iż wszystkie reprodukcje dzieł sztuki są własnorecznemi akwarelami znakomitych artystów, którym Morgan powierzył wykonanie kopji.

ZEGAREK Z WĘGLA

Inwalida wojenny, Borussak, zamieszkały w Heidelbergu, z zawodu mechanik, wykonał zegarek, którego wszystkie części składowe są z węgla. Zegarek funkcjonuje precyzyjnie i bez uszkodzeń tak, jakgdyby był wykonany z metalu. Osobliwość ta budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród fachowców i laików, którzy podziwiają benedyktyńską pracę inwalidy.

ROZDAWAŁ BANKNOTY NA ULICY

Oslo, stolica Norwegji, była w tych dniach teatrem niezwykłego zdarzenia. Z gmachu pewnego banku wybiegł na ulicę człowiek z pliką banknotów w ręce. Wszystkim napotkanym przechodniom wtykał do ręki po kilka banknotów i biegł dalej. Gdy rozdał już wszystkie pieniądze, rzucił się pod przejeżdżający autobus, którego koła zadały mu śmiertelne obrażenia. Policja stwierdziła, iż samobójcą był kasjer banku, dotknięty nagłem pomieszaniem zmysłów. Jak uczciwi są jednak mieszkańcy Oslo, stwierdza fakt, iż następnego dnia zgłosili się do banku wszyscy obdarowani przez warjata i zwrócili do kasy wetknięte im pieniądze. Bank nie stracił ani jednej korony z rozdanej przez kasjera sumy.



Niedźwiedź morski

Najnowszy nabytek Zoologu poznańskiego.



NA ZDJĘCIU FRAGMENT POCHODU OKOŁO 2.000 CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO W KATOWICACH, W DNIU 14 LIPCA B. R. ORAZ MOMENT ZŁOŻENIA WIEŃCA PRZED POMNIKIEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Śląsk i Łódź — jeden front!

Imponująca manifestacja narodowa w Katowicach — W pochodzie wzięło udział dwa tysiące członków Str. Nar.

Katowice, 16 lipca.

Rozwój polskich organizacyj społecznych na Śląsku został w ostatnich latach wybitnie przytłumiony. Istniejące od wielu lat organizacje o jasno skrystalizowanym programie ideowym i samodzielnej podstawie społecznej odsunięto od życia społecznego kosztem niewielu organizacyj uprzywilejowanych w wyraźnem obliczu partyjnem, które otoczono troskliwą i bardzo dalekoidącą opieką. Atrakcyjność haseł i pracy tych ostatnich organizacyj jest bardzo mała, niemal żadna ze względu na kompletny brak jakiejś wielkiej idei, któraby skupiła pod swoim sztandarem masy. Stąd też udział szerokich mas społeczeństwa śląskiego w organizacjach uprzywilejowanych jest prawie żaden.

Sytuacja na tym terenie jest tem bardziej przykra, a nawet groźna, że ostatnie dni przyniosły niezwykle wzmożoną działalność organizacyj niemieckich. Porastają one coraz to bardziej w siłę i liczebność, skupiając w swych szeregach — coraz częściej niestety — także ludność polską. Społeczny ruch niemiecki na Śląsku ostatnio góruje niestety wyraźnie nad ruchem polskim tak pod względem organizacyjnym jak i pod względem spoistości wewnętrznej i pracy.

Do zdecydowanej walki z tym stanem rzeczy wystąpiło na Śląsku Stronnictwo Narodowe. Stara piastowska ziemia śląska pokryła się siecią kół Obozu Narodowego, zdających sobie sprawę z wielkich zadań, jakie stają do spełnienia, i postępujących mocnym krokiem naprzód.

Dokumentem jednym z wielu prac Stronnictwa Narodowego na Śląsku są ostatnie uroczystości, związane z poświęceniem proporca Stronnictwa Narodowego Koła Katowice, odbyte w dn. 14 bm. Katowice, wojewódzkie miasto, nie widziało dotychczas tak licznego pochodu organizacji polskiej, w danym wypadku Stronnictwa Narodowego.

Uczestnicy uroczystości wzięli o g. 11.30 udział w uroczystem nabożeństwie, poczem w pochodzie wraz z zaproszonymi gośćmi, wśród których wyróżnił się oddział Związku Hallerczyków, udali się owacyjnie witani przez ludność, na pl. Wolności, gdzie krótkie przemówienie wygłosił kierownik wojewódzki Młodych S. N. p. mgr. Sojka, poczem przed pomnikiem Nieznanego Powstańca złożono wieniec o barwach narodowych. Na ul. 3 Maja odbyła się następnie defilada, odebrana przez władze Stronnictwa Narodowego na Śląsku, poczem w Domu Związkowym odbyła się uroczysta akademja.

Na program akademji złożyły się deklamacje, wygłoszone przez pp. Kukułównę, Czechakównę i Heyduckiego oraz przemówienie łódzkiego działacza narodowego, robotnika Antoniego Czernika. Entuzjastycznie witany mówca podkreślił, że Śląsk i Łódź w pracy narodowej zespolone są temi samemi uczuciami. Następnie przemawiał b. poseł Milik, gospodarz z Podlasia, który omówił ogólną sytuację polityczną w Polsce. Mówców przyjęto hucznemi oklaskami.

Po uroczystej dekoracji 86 kandydatów na członków Stronnictwa Narodowego, hymnem Młodych zakończono uroczystą akademję.

Uroczystości, odbyte w Katowicach, są dowodem wzrastającej siły Obozu Narodowego na Śląsku i gwarancją obrony polskich interesów przed zachłannością zarówno zachodniego sąsiada, jak i coraz to głębiej i szerzej postępującemu zażydzeniu Śląska.

T. G.

*

W 197 nr. „sanacyjnego“ „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ na stronie 9-tej zamieszczono dwułamową fotografję z uroczystości poświęcenia proporca Stronnictwa Narodowego Koła Katowice. Czujący zawsze pismo nosem „Ikac“ uważa widocznie, że lepiej nie przemilczać rosnącego, jak lawina ruchu narodowego. Bardzo znamienny objaw...

Upadłość wielkiej garbarni

Warszawa. (Tel. wł.). W ub. tygodniu ogłoszono upadłość zakładów garbarskich Blumka w Warszawie przy ul. Nowolipie 44-46. Jest to największa upadłość, jaką ogłoszono w bieżącym roku.

Syndyk masy upadłości zaczął dokonywać spisu inwentarza. Wartość fabryki wynosi 2 milj. 500 tys., podczas gdy długi przekraczają cyfrę 6 milj. zł. Wśród wierzycieli znajduje się wiele firm zagranicznych. Dlatego też koncerny przemysłowe, banki holenderskie i angielskie wysłały już przedstawicieli do zgłoszenia swoich pretensyj, sięgających wysokich sum. (w)

Siostra utonęła, ratując braciszka

Chojnice (Pomorze). (Tel. wł.) W miejscowości Wdydze Tucholskie (powiat chojnicki) zdarzył się tragiczny wypadek. 14-letnia Bronisława Miętkówna wraz z 6-letnim bratem udała się nad jezioro, przyczem w czasie zabawy chłopczyk wpadł do wody. Siostra rzuciła się więc za tonącym braciszkiem. Nie umiejąc pływać, dostała się na głębię i utonęła, zaś chłopczyka wyratował znajdujący się w pobliżu jeziora p. Tuszkowski. Po godzinie wyłowiono jej zwłoki.

Sytuacja Kościoła w Niemczech

W organie Watykanu, „Osservatore Romano“, ogłoszono drugi artykuł redakcyjny o stosunku władz niemieckich do konkordatu.

Organ watykański stwierdza, że katolików Rzeszy niemieckiej czekają ciężkie chwile, ponieważ wytworzyła się przykra i nie dająca się usprawiedliwić sytuacja z powodu faktów nietylko niezgodnych z publicznemi zapewnieniami kanclerza Hitlera o chęci respektowania Kościoła katolickiego i dotrzymania zawartych umów, lecz wyraźnie sprzecznych z konkordatem, zawartym 20 lipca 1933 r., który zapewnia katolikom niemieckim swobodę wyznawania i publicznego sprawowania religji katolickiej.

Liczne, nieustanne i coraz cięższe wykroczenia, których ofiarą są katolicy, mogłyby być uważane za czyny elementów niespokojnych i wyłamujących się z pod dyrektyw rządu a przedewszystkiem za rezultaty tej skrajnej tendencji, kierowanej przez Alfreda Rosenberga, który nie czyni tajemnicy z tego, że chce usunąć z Niemiec chrześcijaństwo i razem z kultem rasy wprowadzić na jego miejsce autentyczne pogaństwo.

Mogło się wydawać, że rząd obcy jest tym sprawom, albo zbyt tolerancyjny, ale nie zgadza się z niemi, a tem bardziej nie jest ich inspiratorem. Ostatnio jednak zaszedł nowy fakt, który nasuwa obawy, że odtąd atakom religijnym nadawany będzie charakter wrogich wystąpień oficjalnych. Faktem tym jest publiczna deklaracja ministra spraw wewnętrznych Fricka o konieczności respektowania przez wszystkich obywateli państwa, a więc również przez katolików i takich praw, jak ustawa o ochronie rasy, wprowadzająca sterylizację, która, jak wiadomo, jest niezgodna z nauką i moralnością chrześcijańską.

„Osservatore Romano“ przypomina te artykuły konkordatu, które zapewniają wolność religji katolickiej i opiekę państwa nad działalnością instytucyj katolickich, i cytuje tekst oficjalnego komunikatu, ogłoszonego przez obu kontrahentów z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konkordatu z Rzeszą w dn. 10 września 1933, komunikatu, który aprobuje ducha i literę tego układu i jest wyrazem formalnego zobowiązania ze strony rządu niemieckiego. (KAP.)

Nowa rola Polskiego Radja

Warszawa (Tel. wł.) W obozie prorządowym opracowano już plan kampanji wyborczej, która wobec bojkotu opozycji, pójdzie przedewszystkiem w kierunku zachęcenia ludności, aby jak najliczniej oddawała swe głosy.

Dokonywana w tej chwili rejestracja wyborców do Senatu idzie opieszale, stąd wezwania, aby nie czekać do ostatniej chwili i wyodrębnienie pewnej kategorji wyborców, którzy otrzymają prawo głosowania bez potrzeby zgłaszania się od komisyj spisowych. Wszystkie lokalne organizacje B. B. dostały polecenia wszczęcia intensywnej agitacji za głosowaniem.

Organem propagandy wyborczej ma być również Polskie Radjo, któremu polecono, aby uwzględniono w programie audycji przypomnienia o terminach wyborczych i nawoływanie obywateli do głosowania.

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.). W drugim dniu ciągnienia w II klasie 33 loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

20 tys. zł na n-ry: 123 705 i 181 794.

5 tys. zł na n-ry: 131 025, 153 597 i 166 031.

2 tys. zł na n-ry: 45 555, 124 212, 132 009.

Po 1.000 zł na n-ry: 37 245, 44 029, 72 003, 156 866 i 166 362 (**bez zobowiązania**). (w)

We mgle i słońcu

Dwa kurczęta



Wiejska droga jest bardzo szeroka. Bardzo szeroka i pełna dziwów. Żyto pobok jest jak bór gęsty, tajemniczy, zakręt przy łące wygląda bardzo malowniczo, a topole i lipy są ogromne... przeogromne i szumią tak poważnie...

Topole i lipy są ogromne i szumią poważnie, a kurczę jest takie maleńkie i piszczy tak śmiesznie:

„— Pit, pit... pit, pit, pit...

Trochę się boi, a trochę jest ciekawe. Zabłądziło z opłotków podwórza w szeroki świat pola i drepce wiejską drogą. Małe, maciupkie i żółciuteńkie jak kaczeniec, osypane drobnym, delikatnym puszkiem, śmiesznie rozkraczyło cienkie jak czerwone druciki nóżki, przechyliło łebek na lewe skrzydełko i patrzy. Czarnemi jak robaczki wieczorem, dużemi jak główka szpilki ślepkami patrzy i dziwi się.

„— Pit, pit... pit... — dziwi się i przechyla łebek na prawe skrzydełko i znowu patrzy i znowu się dziwi.

Pod łanem zboża złotawym, w trawie, rozgrzanej słońcem, siedzi dzieciak i wali piętami o sypki piasek drogi, aż niesie się tuman kurzu. Dzieciak wali nożyskami i klaszcze w rączki. Wygląda jak kurczę. Dwuletni, jasnowłosy i niebieskooki bobasek. Posłyszał jakiś pisk i podniósł głowę. Patrzy i słucha.

„— Pit, pit — piszczy kurczę i podbiega bliżej. Jest tuż.

Ogromne oczy dziecka rozwarte są i zdziwione, ale już śmieją się do tego żółciutkiego pączka, który przydreptał tak bliziutko. Patrzy dzieciak, patrzy, a potem wyciąga pulchną łapkę, chwyta kurczę i podnosi w górę.

„— Pit, pit... pit, pit, pit... pit, pit — kurczę jest trochę przestraszone.

„— Cipuchna! Cipuchna! — pieści dzieciak kurczaka i tuli do buzi i cieszy się.

Dzieciak się cieszy, a kurczę się już nie boi. Dobrze im razem ze sobą, dwom maleńkim kurczętom, **na tym wielkim świecie drogi, pod łanem złotawego zboża...** (e—męc)

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W pierwszym dniu ciągnienia 2 klasy, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł na nr.: 118373.

Po **10.000 zł** na nr. nr.: 67709 79492 109595 174909.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 70438 137877 137961 146144.

Po **500 zł** na nr. nr.: 92088 150007 156629.

Po **400 zł** na nr. nr.: 2060 53906 65929 67024 73942 103197 135237 153030 157299.

Po **250 zł** na nr. nr.: 13128 15661 16543 16683 23268 25843 40831 41920 53341 54706 61505 65049 78513 89278 94608 99227 101188 110435 120108 121726 121941 125566 137984 140724 141111 141513 145964 146692 147589 151623 160241 161349 169236 174525 175303 183602 184036 184612.

Po **200 zł** na nr. nr.: 8093 21838 21925 28490 41322 42758 48105 58321 60461 65861 72177 79665 83058 115136 115505 116298 122673 127530 129621 134755 135550 148583 150915 155979 160171 162016 176499 181374.

Po 150 złotych na numery:

1846 929 2163 492 3040 119 497 631 4093 5208 576 6236 668 8180 555 782 83 9280 640 10511 11767 12135 92 250 13431 896 14101 530 81 15134 16053 17015 176 18394 441 19764 20093 546 21535 631 23454 580 611 768 82 24079 653 25050 531 679 780 976 86 26239 816 27680 720 990 28043 357 532 29063 30311 495 31134 91 609 711 806 32228 430 534 980 33285 681 910 34118 49 35008 251 36250 437 512 600 920 76 37030 686 822.

38505 786 39360 506 7 747 40025 219 72 342 510 701 901 5 41037 384 401 42089 636 43535 85 870 44018 45994 46472 856 47959 48023 266 49142 364 995 50805 51009 197 595 724 52381 460 889 53156 508 741 881 903 54098 250 83 55341 638 56017 966 57927 58024 253 900 59155 227 70 795 908 60910 50 62019 140 363 531 68 970 63394 64216 47 65050 89 319 757 860 66978 67167 442 68056 160 535 677 750 54 868 69138 441 663 68 786 936 70419 559 71375 749 73006 539 802 47 74208 340 444 81 858 75048 184 205 20 505 16 802.

76184 612 46 778 804 77166 359 497 694 78519 79491 872 80033 143 697 81494 594 82221 78 774 83155 224 85583 638 86854 87076 805 88325 418 90008 323 91541 735 953 92096 191 891 93067 94528 45 797 95158 502 96022 975 97493 98493 577 608 99026 99 955 100387 647 101068 278 496 563 631 102086 103114 984 104247 316 642 711 925 105305 847 106484 547 107837 39 108106 725 86 971 109019 830 110035 628 75 111197 818 112581 926 113104.

114638 881 151189 361 117066 109 75 339 418 119013 145 120190 348 532 367 121815 985 122264 903 123063 237 125541 126064 564 127563 690 128108 44 734 871 129167 320 465 130036 130 79 685 131245 48 491 542 773 84 820 133021 452 894 134169 223 754 135367 928 136422 30 595 137626 138163 73 765 139246 417 61 95 546 140066 84 233 906 141112 712 142416 998 143759 144742 57 845 925 145455 146941 60 147101 291 707 148794 149461 893 928 150243 301 31 922 44 451095 118 648.

152960 153334 154024 55 275 370 560 604 723 835 155105 8 275 156329 415 640 800 157014 61 313 158238 159140 923 160090 555 926 161997 162145 258 760 833 916 64 163026 565 709 164201 97 165552 166018 41 167032 57 81 152 84 90 965 168239 903 87 169079 101 441 170790 847 171404 728 29 870 173045 273 174518 87 628 929 175244 326 415 176049 151365 634 56 734 177838 906 178243 65 722 996 179231 54 69 586 688 180074 154 235 546 663 720 181641 182046 967 183253 752.

Po zł 50 na n-ry:

1090 139 321 2092 3173 89 266 4703 87 6551 8762 820 9113 276 10117 733 935 91 11506 630 772 808 928 12325 821 974 13848 979 14115 362 437 15182 641 850 16138 423 628 17225 380 18095 666 19070 73 253 20230 360 22361 701 24 23668 984 94 24092 129 87 893 25156 91 290 600 768 992 26321 38 557 793 27105 589 861 919 23 44 28087 534 885 29076 89 243 352 839 31156 341 53 32322 82 943 33297 307 80 481 676 852 923 34006 53 257 450 58 683 35009 121 263 325 535 623 926 36219 64 372 434 595 37121 284 385 992.

38014 355 65 97 403 544 620 94 620 94 730 85 39007 514 50 97 782 40312 41 81 638 743 911 91 41111 238 40 490 763 892 905 42957 43138 656 916 44078 438 432 615 701 45017 271 400 45 664 46662 954 98 47391 826 48159 636 50028 401 641 756 923 51029 366 656 84 52128 597 683 950 53254 764 900 57354 550 58016 40 175 84 213 759 59048 76 424 540 726 902 31 60323 31 448 548 61288 218 968 62821 63065 72 263 427 594 808 912 64009 32 224 423 669 727 65067 221 432 46 988 66093 361 821 67153 334 68107 554 844 937 71 69005 341 74 555 815 932 700048 74 202 430 964 71095 332 456 509 833 72081 484 727 73061 174 254 359 618 74038 257 303 24 66 433 721 816 75027 46 200 489 748.

76448 572 860 63 77384 936 78217 993 79693 718 20 712 80387 81682 821 907 82183 255 83004 5 8 473 75 600 4 709 74 914 84297 330 543 623 92 892 85161 575 924 86000 98 771 859 79 980 87205 7 93 664 88236 75 329 542 704 89088 205 330 31 817 90049 263 376 653 800 9 993 91341 460 543 89 895 92282 375 522 47 685 93012 233 839 94511 630 95494 639 862 96114 30 229 486 531 782 998 97233 313 646 709 945 98096 218 355 652 795 99205 90 325 100068 944 101136 287 987 102121 448 800 943 103454 858 104061 402 958 105259 106094 229 378 107070 285 377 464 509 805 108317 599 611 710 84 109154 434 570 98 605 26 774 110256 335 493 97 719 111404 547 634 725 838 58 113021 355.

114018 175 252 83 115056 201 65 532 116046 79 117 243 85 536 647 753 117239 366 118139 688 119055 375 120038 69 183 218 26 397 916 121000 228 70 300 732 8 383 87 962 122970 123236 93 436 554 609 124594 818 125187 249 740 126253 608 714 17 937 127434 44 604 14 755 128326 481 593 723 70 880 129231 78 334 494 631 79 130197 420 531 962 131145 232 74 410 905 132013 34 702 98 133427 790 134059 174 364 474 600 769 803 135333 402 50 81 535 758 63 812 57 136019 177 233 86 376 699 137517 643 798 138288 139218 59 359 140013 101 643 141428 575 142309 143243 408 34 816 47 81 963 144263 454 579 870 77 964 146305 718 36 849 58 939 147174 292 627 785 148304 491 149515 914 32 92 150109 39 327 675 931 151054 102.

152043 872 975 153645 802 90 99 980 154063 82 261 802 940 59 155031 91 378 485 619 77 93 156318 157002 157 201 457 506 601 863 908 59 158265 456 945 159285 613 160628 60 775 953 63 161359 79 603 162209 550 655 163382 875 89 164142 374 165033 144 266 82 829 33 905 166013 36 137 709 804 167503 710 800 991 168710 85 939 63 169078 345 414 508 957 86 170124 255 614 51 171074 107 307 407 524 612 846 76 172743 173278 174161 312 92 837 175747 876 926 48 176222 384 789 962 177158 89 564 178157 918 179135 629 65 66 871 180290 654 827 181412 182008 74 190 747 65 183320 579 657 709 184016 45 337 485 88 855 900 42.

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 150 zł na numery:

657 1106 2948 5067 7697 8514 664 12163 626 979 17521 18269 432 19880 20011 354 448 21102 22716 23079 416 552 671 25298 27015 137 28399 29101 30102 48 787 33408 36326 37706.

39809 965 40705 28 41560 42422 617 43143 603 790 44285 45405 644 822 47320 589 797 817 49312 944 50158 683 51575 658 998 52160 202 53362 54040 68 450 749 56696 960 58077 59428 61832 62575 847 63148 360 513 873 64530 65096 66431 67669 70882 71636 65 72417 70 920 73530 51 60 621 26 89 913 74907 13 75740.

77743 99 973 79356 465 80707 81879 82149 465 813 83558 827 84598 85001 110 38 430 86556 87323 65 942 88027 143 272 89259 564 883 90710 91173 621 92712 979 93431 792 863 98092 100198 547 101150 102146 103550 624 105260 334 107097 632 108153 527 109376 487 536 11275 672 779 112113 761 806.

115177 982 116090 118048 147 850 992 119889 964 120534 41 952 121670 849 123806 79 125837 59 918 129282 481 130056 873 131601 60 132220 133196 606 855 134785 135600 136880 137902 138564 140420 141391 659 142609 981 145486 147120 148028 346 427 897 150875.

154191 684 155618 157490 158036 159508 60 94 716 160651 162810 922 163101 372 574 164917 165057 571 167163 775 964 168048 169412 170306 994 172052 66 300 409 816 174314 175756 176306 448 735 851 177022 653 804 178250 179171 943 180334 976 181162 474 182052 678 909 184300.

Po 50 zł na numery:

1794 95 3613 4329 877 5012 71 246 7127 8306 852 9749 11190 435 40 12864 13222 694 14161 217 88 15935 16477 17801 18874 19513 707 20395 21404 554 22155 496 789 23602 94 968 24151 710 25281 501 26305 27877 972 28147 420 55 29556 82 698 931 31195 292 577 32640 41 35010 359 755 36270 405 638 37196 317.

38071 209 357 524 685 39534 650 761 40613 730 41995 43908 44519 868 45074 604 73 758 959 46062 756 913 48442 521 820 907 49159 627 50180 801 65 915 51369 874 52616 824 53272 363 54161 874 55013 133 56351 57159 755 881 58916 59172 813 60015 65 603 632 828 998 61008 891 62011 23 660 77 63110 584 64059 65364 637 66921 67835 68251 557 885 70290 71469 522 72094 616 922 73145 421 28 74425 56 75390 551.

76103 79286 811 80470 82238 415 83399 422 674 84192 85005 512 86192 352 87341 606 23 80 899 931 88020 630 89251 359 65 521 995 90910 91504 863 932 92570 874 94185 283 388 95373 96057 233 358 481 566 78 97417 623 974 98358 757 99579 842 976 101527 747 102233 733 103121 253 539 104563 962 106429 107054 982 95 108042 129 315 91 661 109186 255 310 110219 942 111726 112642 982.

114479 677 115150 234 583 828 116142 536 117288 497 994 118016 368 790 120029 241 69 97 684 121133 266 866 122652 753 885 123113 124301 872 81 92 125088 175 126119 53 950 127396 897 128226 494 808 44 129256 75 840 130137 536 96 131220 536 788 132342 709 836 951 133241 361 469 686 881 82 134263 701 18 136327 617 137253 374 138103 87 203 652 139208 140452 141009 27 338 58 849 73 903 142286 551 143322 144196 211 904 145729 146901 87 147490 148057 722 149030 150347 759 151337 510 839.

152688 153218 407 154209 859 155237 554 156034 154 277 157028 185 974 158106 398 580 159382 653 816 160107 26 885 985 161582 604 162071 125 205 79 163223 525 164854 960 166312 33 423 525 903 167723 168011 364 687 169552 712 170860 171423 31 683 172381 173205 315 175428 763 176458 177108 563 178861 180005 181029 225 182471 919 25 183649 184728 914.

CIĄGNIENIE TRZECIE

10.000 zł na nr. nr.: 161947 179249.

5.000 zł na nr.: 51407.

Po **2.000 zł** na nr. nr.: 104891 140214 150418.

Po **1.000 zł** na nr. nr.: 136091 179860.

Po **500 zł** na nr. nr.: 8010 40913 64594 79976 117882.

Po **400 zł** na nr. nr.: 1815 87250 110857 111310 149294 146688 176754.

Po **250 zł** na nr. nr.: 9808 12487 16331 29836 45350 71589 73579 79684 82376 100521 104060 117748 126417 134901 160744 177720 180741 183965 184181.

Po **200 zł** na nr. nr.: 18962 22786 29446 42040 52957 66772 67768 70029 70184 73513 77212 78005 79083 82383 96850 107729 115380 118543 122247 129831 141329 141300 148177 149179 161937 162838 164424 174790.

Po 150 zł na numery;

1249 2439 686 3385 925 4669 990 5824 6149 222 7719 85519 9728 10094 323 14022 946 16466 17649 795 18787 19157 622 22649 23059 452 24378 25331 520 26951 28038 67 274 756 84 29616 30406 31137 407 33706 991 34954 35277 696 36805 37875.

41167 352 43534 643 950 44843 954 45238 46944 47086 48184 50047 53203 777 54400 560 972 55045 56635 58296 59677 85 60160 281 317 61361 547 62246 607 868 63309 64052 153 65601 2 55 964 67297 607 68298 69328 49 468 858 72022 74260.

77250 60 78092 587 79359 531 80328 873 82344 980 83460 85340 87699 714 89430 90241 93749 968 94860 929 95350 504 947 96015 97289 99630 876 100975 101034 103945 104352 4170 691 923 105448 109552 110498 549 111913 112932 113091.

114732 115272 364 904 116913 117544 604 930 118452 644 120555 900 123415 565 125508 126612 885 127165 678 785 129574 135118 753 137964 138102 380 864 140757 143691 144042 560 146284 149279 150219 151895.

153362 470 653 913 154019 234 550 155562 156314 157100 385 158044 205 339 159185 359 461 160495 161895 949 162030 163735 939 166900 167002 168070 169448 762 172287 681 173343 174280 371 178039 208 844 179155 390 548 938 69 180886 181114 407.

Po 50 zł na numery:

1234 4595 6777 7201 732 8992 10761 11397 12667 13261 16446 17679 799 18461 568 19294 21861 22003 825 24485 669 892 25974 26473 966 28089 525 29333 865 30995 32620 714 33300 841 34048 673 35343 661 705 36480 833 37470.

38198 39913 41599 900 43601 44040 993 45622 47312 440 649 919 48222 61 97 49721 956 93 54446 55155 57569 58049 582 985 59158 381 552 60302 941 61857 62701 63845 949 64259 473 66262 323 67067 99 69053 70001 72574 73384 865 930 75118.

76203 905 77446 64 78041 50 311 407 511 701 79968 80201 72 91 81312 82666 84420 85314 86187 330 60 926 88229 886 89092 256 677 927 90393 789 91458 92310 710 92630 994 94646 937 95026 570 96200 253 849 912 97866 98773 800 99314 848 61 935 100520 36 101664 989 102538 103341 52 104387 510 107293 421 108467 109372 530 111744 113575 845.

114556 644 891 116788 118552 947 121130 852 122196 123577 124494 679 125269 305 569 786 126589 127354 128057 129916 130050 125 546 842 131118 132079 133344 415 134386 135629 756 137210 66 646 138328 528 139154 375 780 938 140059 144 571 807 141393 954 142578 143425 55 144469 145983 146421 147549 899 148404 149113 321 864 151259.

153424 653 823 154008 156304 509 157329 537 158461 976 161590 162035 203 69 164531 165538 166847 168313 169331 170583 171463 769 902 172877 173645 78 174215 664 731 983 175590 177409 178583 692 721 858 180144 233 494 507 181323 348 468 184239 895.

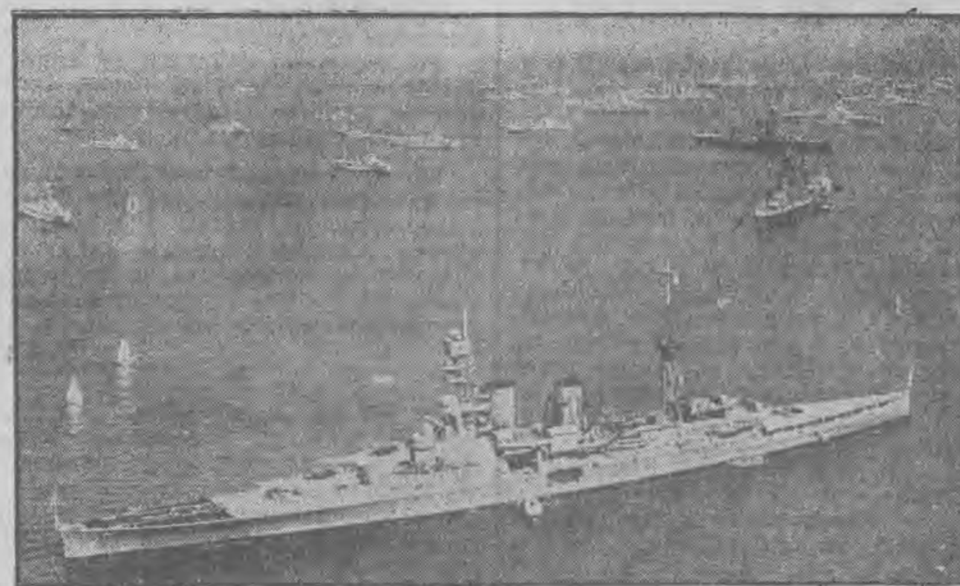
Wzrost importu niemieckiego do Polski

Wrocławska „Schlesische Zeitung" z 8. b. m. w artykule pod powyższym nagłówkiem, pisze:

„Gdy ogólna suma 135 milj. zł importu polskiego w pierwszych trzech miesiącach r. b. była tylko o 1 miljon wyższa, niż w I-ym kwartale 1934 r., to import z Niemiec w tych samych okresach wyniósł 28,3 milj. wobec 21,1 milj. zł. Przy niezmienionej zatem cyfrze ogólnego importu polskiego, import z Niemiec był o 33,5% wyższy czyli, że udział Niemiec w ogólnym imporcie polskim wzrósł z 10,9 do 14,4%.

„Ten wzrost nie nastąpił jednak bynajmniej dopiero w r. b. Jest on bowiem wynikiem rozwoju, jaki dokonał się już latem i jesienią 1934 r. Przypisać to zaś należy przeważnie zmianie w strukturze ogólnego importu polskiego. W szczególności import niemieckich maszyn aparatów, sprzętu elektrycznego i instrumentów wszelkiego rodzaju prawie się podwoił i w I-szym kwartale r. b. wyniósł w przybliżeniu 30% całego importu polskiego z Niemiec. Wzrósł również import niemieckich minerałów i papieru, a w pewnej mierze także ceramiki i wyrobów szklanych. Dotkliwy spadek natomiast zaznaczył się w grupie włókienniczej i bydlęcej.

Nie ulega wątpliwości, że zaznaczającemu się od wiosny 1934 r. wzrostowi importu polskiego z Niemiec utorowały drogę niemiecko - polski układ gospodarczy z marca 1934 r. oraz układ kompensacyjny z października 1934 r. W krytyce tego ostatnio wymienionego układu nie wolno przeto wskazywać jedynie na to, w jakiej mierze interesy faktyczne pozostały w tyle za preliminowanemi, lecz należy też podkreślić, jakie umożliwił dostawy miljonowe produktów niemieckich, które dawniej w Polsce wogóle nie znalazły zbytu. Udział 40%-wy Niemiec w zaopatrywaniu Polski w nowe maszyny, instrumenty i sprzęt elektryczny jest bardzo ważnym sukcesem, który i w przyszłości wywrze pomyślny wpływ na eksport niemiecki do Polski. Uważać wogóle należy za dobrą zapowiedź dla przyszłego rozwoju niemiecko - polskiej wymiany towarów że punkt ciężkości eksportu niemieckiego do Polski stanowią dziś bezpośrednie i pośrednie środki produkcyjne oraz środki pomocnicze."



Flota brytyjska w Spithead gotowa do dzisiejszej wielkiej defilady królewskiej. Zdjęcie dokonane z samolotu.

Wiadomości

Rząd egipski wydał zakaz wywozu wielbłądów egipskich do Erytrei. W ostatnich czasach agenci włoscy znacznie zwiększyli zakupy wielbłądów w Egipcie.

*

Powódź w dolinie Rzeki Żółtej przybiera coraz większe rozmiary. Obecnie już i południowa część prowincji Hopei znajduje się pod wodą. Zalanych jest przeszło 300 wsi. 400.000 Chińczyków pozbawionych zostało dachu nad głową.

*

Wczoraj wieczorem zmarła w szpitalu w Dortmund jeszcze jedna ofiara katastrofy w kopalni „Adolf von Hansemann" W ten sposób liczba zabitych wynosi 11 osób. Stan zdrowia 23 rannych w tej katastrofie jest w dalszym ciągu poważny, nie zagraża jednak ich życiu.

*

Sterowiec „Hr. Zeppelin" wystartował w poniedziałek wieczorem do ósmej w tym roku podróży do południowej Ameryki.

*

Do Massaua odpłynął z Neapolu parowiec „Argentina", mając na pokładzie 300 wykwalifikowanych robotników. Parowiec „Caffaro" wiezie do Afryki znaczną ilość materjału wojennego.

*

W środę minister marynarki Pietri uda się do St. Nazaire, gdzie zostanie spuszczony na wodę nowy krążownik francuski „Marseillaise".

*

W Paryżu zmarł w 103 roku życia prof. Aleksander Gueniot, przewodniczący francuskiej Akademji Medycznej.

*

Amerykański komitet do spraw Abisynji przystąpił do zbierania podpisów pod petycję, która domagać się będzie od prezydenta Roosevelta, interwencji w celu zapobieżenia działaniom wojennym w Abisynji. Jednocześnie stowarzyszenie panafrykańskie, którego siedziba znajduje się w dzielnicy murzyńskiej N. Jorku, Harlemie, opracowuje plan mobilizacji ochotników pod hasłem „Afryka dla Afrykańczyków".

*

Manewry wojskowe, które niebawem rozpoczną się we Włoszech będą największemi z dotychczas urządzanych.

*

W Londynie zmarł w wieku lat 67, lord Dalziel of Kirkcaldy, właściciel kilku dzienników.



735 800 sportowców w Polsce

Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza na podstawie danych Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego szereg ciekawych cyfr, ilustrujących rozwój sportu w Polsce w latach ostatnich. Liczba sportowców zrzeszonych w związku i stowarzyszeniach sportowych wynosiła dnia 1 stycznia br. 735 800. Z tego mężczyzn — 600 000, a kobiet 135 800. W r. 1933 Polska liczyła 662 600 sportowców (550 000 mężczyzn i 112 600 kobiet). W r. 1932 — 615 700, w roku 1931 — 508 500, wreszcie w r. 1930 — 352 000 sportowców. W ciągu 5-ciu lat zatem liczba zrzeszonych sportowców wzrosła z 352 000 na 735 800 (przeszło 100 proc.).

Wzrosła również znacznie liczba urządzeń sportowych. W r. 1931 liczba hal gimnastycznych wynosiła 238, a obecnie 1 046. Boisk piłkarskich było w r. 1931 380, obecnie 976. Liczba boisk do gier sportowych wzrosła z 570 do 4 415, liczba pływalń otwartych z 51 do 203, liczba pływalń krytych z 7 do 14. Liczba przystani wioślarskich z 40 do 192, liczba ogródków jordanowskich z 46 do 110, wreszcie boisk lekkoatletycznych z bieżnią okólną mamy obecnie 496 wobec 302 w r. 1931.

Liczba osób, które zdobyły Państwową Odznakę Sportową, wzrosła (nie licząc wojskowych) z 17 600 w 1931 r. do 225 300 w 1934 r.

Ciekawe są również dane odnoszące się do obozów letnich i kursów wyszkoleniowych. W roku ubiegłym zorganizowano 516 męskich kursów wychowania fizycznego, które zgromadziły 18 000 uczestników. Na męskich obozach letnich w liczbie 97, znalazło się 18 500 sportowców. Na 65 żeńskich kursach wyszkoleniowych, liczba uczestniczek wynosiła 1 300, zato żeńskie obozy letnie zgromadziły 24 600 uczestniczek w 556 obozach. (PAT).

8.000 zł jeden start amerykańskich lekkoatletów. W najbliższym czasie przyjeżdża do Europy ekspedycja lekkoatletów amerykańskich. Amerykanie mieli również wystąpić w Pradze czeskiej. Czeska federacja lekkoatletyczna musiała jednak zrezygnować z tych występów, gdyż szwedzki menager Amerykanów zażądał za start około 40.000 kor. (ok. 8.000 zł). (PAT)

Doskonałe wyniki w Niemczech. W różnych miastach Rzeszy odbyły się dalsze przedolimpijskie zawody lekkoatletyczne, na których niemieccy lekkoatleci osiągnęli szereg doskonałych wyników.

W Hamburgu, Mauermayer rzuciła dyskiem 43.48 m. Wśród panów 400 m wygrał Hamann w czasie 48.9 przed Klupschem 49.2 i Ploetzem 49.6. Na 800 m Koenig miał czas 1:54.3. 110 m przez płotki wygrał Wegener w czasie 14.7. Na 400 m przez płotki Wegener uzyskał czas 53.9 przed Scheele 54.4 i Madel 55.5. W skoku wwyż Weinkoetz osiągnął 193 cm. W skoku o tyczce Schulz i Müller uzyskali po 4 m. Joch osiągnął w trójskoku 14.38 m, a Woellke rzucił kulą 15.5C m.

W Darmstadt na 100 m Borchmeyer, Hornberger i Leichum uzyskali po 10.5. Dziewięciu dalszych biegaczy uzyskało poniżej 11 sek. 200 m wygrał Hornberger w 21.3 przed Neckermanem 21.5 i Pontowem 21.6. Na 400 m Helmle miał czas 49.1. 800 m przebiegł Lang w 1:54.3. Sztafetę 4×100 m wygrała reprezentacja państwowa w składzie Hornberger, Borchmeyer, Neckerman i Leichum w czasie 41.6 przed drugą reprezentacją 42.4. W rzucie oszczepem Stoeck osiągnął 68.15 m. Seeger rzucił młotem 48.92, wreszcie Leichum skoczył wdal 7.69 m, bijąc rekord niemiecki, ustanowiony niedawno przez Longa o 4 cm (PAT)

O puhar Davisa

Niemieccy tenisiści Cramm, Henkel i Lund opuścili Pragę, udając się wprost do Londynu, gdzie, jak wiadomo, Niemcy stoczą walkę z Ameryką (mistrzem strefy amerykańskiej). Sensacyjny ten mecz rozegrany zostanie 20, 22 i 23 lipca w Wimbledonie. Charakterystyczne, że zawody te nie zostaną rozegrane na głównym korcie, tylko na placu nr. 1. Główny kort jest zarezerwowany dla spotkania Anglji ze zwycięzcą meczu Niemcy — Ameryka. (PAT)

Sport w Łodzi

Wacker wiedeński w Łodzi.

Dziś, w czwartek, dnia 18. b. m., czeka zwolenników piłki nożnej w Łodzi nielada uczta w postaci meczu towarzyskiego, jaki rozegra ligowy zespół „ŁKS" z wiedeńską drużyną „Wackeru". Zespół wiedeńczyków w składzie, w jakim zjeżdża do Łodzi, reprezentuje jedną z najlepszych drużyn austrjackich. Zaszczytne miejsce „Wackeru" w tabeli mistrzostw ligi wiedeńskiej najlepiej świadczy o poziomie i klasie gry tej drużyny. Wyniki, jakie drużyna ta osiągnęła w bieżącym sezonie w spotkaniach mistrzowskich, dają najlepsze świadectwo o formie, w jakiej się obecnie znajduje. „Wacker" może pochwalić się następującemi wynikami: z „Rapidem" 4:3 i 3:3; „Sportclub" 2:1 i 1:1; „Wac." 2:2 i 3:0; „Floriesdorf" 8:4 i 3:3; „Favoritner" 3:0 i 2:2; „Vienna" 2:2 i 0:1; „Austria" 2:1 i 2:2; wiedeński „Hakoah" przegrał z „Wackerem" dwukrotnie w stosunku 0:4 i 3:4. Wiedeńczycy w swoim składzie posiadają szereg jednostek, które już niejednokrotnie reprezentowały barwy Austrji na meczach międzynarodowych. Na pierwszy plan wysuwa się świetny Karol Capek, zawodnik, który już grał w barwach Austrji 35 razy. Dalsi znani gracze to Braun, Weishoff i in. „ŁKS" do tych zawodów wystąpi w najsilniejszym składzie.

Piłka nożna

„ŁKS" w Gdyni. Zespół ligowy Łódzkiego Klubu Sportowego, korzystając z przerwy w spotkaniach ligowych, wyjeżdża nad polskie morze, gdzie w nadchodzącą sobotę rozegra spotkanie towarzyskie z reprezentacją Gdyni. W niedzielę łodzianie grają z drużyną piłkarską Marynarki Wojennej. Przyjazd łódzkich ligowców do Gdyni wywołał wśród sportowców polskiego portu wielkie zainteresowanie. Pobyt czerwonych nad morzem obliczony jest na 10 dni.

Kolarstwo

Echa wyścigu im. ś. p. Sierpińskiego. Sprawa dyskwalifikacji Kołodziejczyka, zwycięzcy wyścigu o puhar przechodni ś. p. Sierpińskiego, znalazła na ostatnim posiedzeniu komisji sędziowskiej swój epilog. Ł. O. Z. postanowił ostatecznie zaanulować dyskwalifikację nałożoną przez komisję sędziowską na Kołodziejczyka i przyznać mu pierwsze miejsce wraz z nagrodami, które Bober zabrał z sobą do Warszawy. Jednocześnie zarząd Ł. O. Z. K. ukarał Kołodziejczyka grzywną pieniężną w wysokości 25 złotych, a kierownika sekcji kolarskiej Wimy p. Ulrichsa grzywną 50 złotych oraz p. Thalera grzywną 100 złotych. Dwóch ostatnich zarząd ukarał za niewłaściwe zachowanie się, a Kołodziejczyka za przekroczenie regulaminu. W ten sposób Kołodziejczyk został zrehabilitowany, lecz i kasa Ł. O. Z. K. wzbogaciła się o ładną sumkę.

Kwaśniewska pozostaje w obozie.

Mistrzostwa kobiece skończyły się w Krakowie dla łodzianek wcale niepomyślnie. Jedyna Kwaśniewska wykazała dość dobrą formę. Inne zawodniczki w Krakowie nie odegrały poważniejszej roli. To też do obozu treningowego w Warszawie powróciła po uzyskaniu przedłużenia urlopu tylko Kwaśniewska. W ten sposób z pośród pań w obozie pozostały tylko: Walasiewiczówna, Wajsówna, Kwaśniewska i Cejzikowa.

Polska — Niemcy

Prowizoryczny skład lekkoatletycznej reprezentacji pań Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie dnia 25 sierpnia w Dreźnie został przez PZLA ustalony w następujący sposób:

100 m.: Walasiewiczówna i Książkiewiczówna; 200 m.: Walasiewiczówna i Orłowska - Kałużowa; 80 m. przez płotki: Freiwaldówna i Białasówna lub Hoffmanówna; sztafeta 200x100x75x60: Walasiewiczówna, Orłowska - Kałużowa, Książkiewiczówna i Freiwaldówna; skok wdal: Duninówna i Walasiewiczówna; skok wwyż: Krajewska i Orzełówna; kula: Wajsówna i Cejzikowa; dysk: Wajsówna i Gackowska; oszczep: Kwaśniewska i Smętkówna. W składzie tym mogą zajść zmiany, zależnie od formy poszczególnych zawodniczek. (Pat)

Automobilizm

Wielką automobilową nagrodę Belgji zdobył Niemiec Caracciola na niemieckiej maszynie „Mercedes - Benz", przebywając dystans 506,6 km. w 3 g. 12:31. Przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła 157.5 km. na godzinę. Drugie miejsce zajął Brauchitsch (Niemcy) na „Mercedes - Benz". Przeciętna szybkość 156.1 km. Trzecim był Francuz Chiron na „Alfa - Romeo", czwartym Marinoni na „Alfa - Romeo", piątym Benoit na „Bugatti", szóstym Lehaux na „Maseratti".

Znany angielski automobilista John Cobb ustanowił ostatnio w Ameryce w Salt Lake City 6 nowych rekordów automobilowych na maszynie „Napier - Railton". 5 rekordów pobił John Cobb ze startu zatrzymanego, a szósty w jeździe godzinnej. Wszystkie te rekordy należały dotychczas do Niemca Hansa Stucka i ustanowione zostały na maszynie „Auto Union".

Lista nowych rekordów przedstawia się następująco: 50 km.: 248,578 km. godz. (dotychczasowy rekord 241,73 km), 50 mil: 247:195 km. (243.88 km.), 100 km.: 246.438 km. (244,91 km.), 100 mil: 246,148 km (216,875 km.), 200 km. 246.615 km (217,089 km.). Jazda godz.: 246,694 (217,110 km.).

Lekka atletyka

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Anglji bieg na 800 y wygrał Anglik Stothard w czasie 1:53.3 przed Powellem o 1 metr. W tym biegu, jak wiadomo, startował Kucharski i został wyeliminowany w przedbiegu. Czas Polaka wynosił 1:57.2. W rzucie dyskiem Anderson (Szwecja) osiągnął 51.81 m. Poza tem Warngard (Szwecja) rzucił młotem 44.57 m, Alterwall (Szwecja miał w rzucie oszczepem 65.70 m, a Holender De Bruyn rzucił kulą 14.88 m. (PAT)

Dokoła płk. Głazka i dokoła posad

Zimne pożegnanie „Czasu" i ciepłe przywitanie „Robotnika" — Intrygi i plotki dokoła foteli wiceprezydenckich

Łódź, 17 lipca.

Mamy pisać o nastrojach wśród nieżydowskiej ludności Łodzi w związku z ostatniemi wypadkami na terenie zarządu miejskiego, zaczniemy jednak od Żydów. Jest bowiem niezmiernie charakterystyczna postawa żydowskiej prasy łódzkiej po rozwiązaniu rady miejskiej.

Wybuchy radości bardzo szybko przygasły. Tu i tam próbowano jeszcze „wyjaśnić", że to „endecy" uczynili radę miejską niezdolną do spełnienia najważniejszego obowiązku, t. j. uchwalenia budżetu i że „endecy" „prowokowali" awantury na posiedzeniach — pisano o tem jednak bez zwykłego żydowskiego tupetu i rychło przestano temat ten poruszać. Żydzi musieli połapać się, że jest to temat niewdzięczny i zgoła niebezpieczny. Opinja Łodzi nieżydowskiej jest bowiem jednomyślna co do tego, że radę miejską utracili Żydzi. Ta opinja łączy absolutnie wszystkie warstwy społeczeństwa łódzkiego nieżydowskiego, poczynając od bezrobotnego proletarjusza a kończąc na właścicielach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych. Łączy ona również przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych. Wypowiada się ją głośno w związkach zawodowych robotniczych, w biurach, w kolach byłych wojskowych, w klubach i stowarzyszeniach.

Jednomyślność ta jest tak uderzająca i to nawet dla bardzo pobieżnego obserwatora, że Żydzi musieli ją dostrzec. Stąd usiłowania z ich strony, aby nad tem wszystkiem, co się stało, jak najrychlej opuścić się zasłony zapomnienia. Ale to są daremne usiłowania. O tem, co się działo w sali rady miejskiej w ostatnich kilku miesiącach niedługo Łódź nie zapomni. Nigdy. Żydzi zwyciężyli — to prawda — ale zwycięstwo ich jest z rodzaju tych, które stawiają przeciwnika na nogi, gdyż otwierają mu oczy na zasób sił własnych, o których nie wiedział i których zużytkować nie umiał.

Po takiej klęsce pokonany na drugi dzień jest już silniejszy od swego przeciwnika. Taka klęska dodaje pokonanemu otuchy a u „zwycięzcy" wywołuje upadek ducha i głuchy niepokój.

Bardzo ciekawe są komentarze poszczególnych warstw ludności łódzkiej do nominacji płk. Głazka na stanowisko prezydenta miasta.

Zacznijmy od sfer przemysłowych. Jak wiadomo, sfery te sympatyzują z obozem konserwatywnym księcia Janusza Radziwiłła. Organem prasowym tej grupy jest „Czas". Pismo to, czytane przez przemysłowców łódzkich, zamieściło w przeddzień nominacji płk. Głazka na prezydenta m. Łodzi dłuższy artykuł, zawierający bardzo krytyczne uwagi o gospodarce w zarządzie tramwajów miejskich Warszawy.

Na czele przedsiębiorstwa tramwajowego miasta Warszawy stał, jak wiadomo, płk. Głazek. Trudno powiedzieć, by artykuł ten był gorąco rekomendacją nowego prezydenta łódzkiego wobec tutejszych sympatyków kierunku konserwatywnego. Łódź — mówią sobie przemysłowcy łódzcy — jest w każdym razie „interesem" znacznie większym niż warszawskie tramwaje.

Dobrze zarekomendował płk. Głazka tylko warszawski „Robotnik", organ socjalistów. Z okazji jego nominacji na prezydenta Łodzi, „Robotnik" zamieścił niezwykle ciepłą wzmiankę, poświęconą swemu byłemu towarzyszowi, w której wydał mu świadectwo, że nigdy nie okazał się nielojalnym wobec swojej dawnej partji. Czy rekomendacja ta ułatwi nowemu prezydentowi pracę w Łodzi, zobaczymy w przyszłości. Narazie uchroni ona zapewne socjalistów, zatrudnionych stanowiskach w magistracie łódzkim przed niebezpieczeństwem redukcji.

Wśród szerokich warstw ludności robotniczej nominacja płk. Głazka przeszła bez echa. Nikt tam od niego niczego nie oczekuje. Rządy jego z góry uważa się za epizod, który prędzej czy później się skończy. Byłoby pożądane, aby płk. Głazek poświęcił się możliwie jak najgorliwiej technicznym zadaniom swego stanowiska, n. p. brukom łódzkim i zagadnieniom komunikacyjnym. Gorzej będzie, jeśli płk. Głazek pójdzie śladami swego poprzednika kom. Wojewódzkiego i zajmie się — zamiast brukami — sprawami, które nurtują Łódź społeczną. Tu mogą go spotkać niespodzianki i przykrości, jakich nie zaznał w tramwajach warszawskich...

Niewielkie również zainteresowanie wzbudza sprawa obsadzenia stanowisk wiceprezydentów. Tylko na terenie magistratu roi się od plotek i intryg w związku z tą sprawą. O te stanowiska toczy się walka wśród wyższych urzędników miejskich. Każdy z chętnych na tytuł i pensję wiceprezydenta dygnitarz magistracki szuka, gdzie może, poparcia dla swojej kandydatury. W lokalach POW., Federacji i podobnych instytucyj o niczem się nie mówi od pewnego czasu, jak tylko o tem, kogo należy protegować na wiceprezydenta, a kogo po cichu zwalczać. Jest to, jak widzimy, czysto domowa, a raczej kuchenna sprawa łódzkich organizacyj „sanacyjnych". Byłaby sensacja, gdyby góra naznaczyła jakichś zupełnie innych kandydatów.

Nowy prezydent otrzymać ma radę przyboczną. Jak słychać, pierwszeństwo mieć będą różni przepadli przy wyborach w maju ub. r. kandydaci z list „sanacyjnych".

Lipiec
18
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Szymona z Lignicy Kamila w. w.
Piątek: Wincentego z Pau.. Maksyny

Kalendarz słowiański
Czwartek: Unisława
Piątek: Wodzisława

Słońca: wschód 3.50 zachód 20,06
Długość dnia 16 g 16 min.
Księżyca: wschód 21,01 zachód 6,47
Faza 2 dzień po pełni.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęć dla interesentów
od 10—12

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S-ców Leinwebra, plac Wolności 2. S-ców Hartmana, Młynarska 1 Danieleckiego, Piotrkowska 127. Perelmana, Cegielniana 32 (żydowska). Cymera, Wólczańska 37. S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

Pogotowie: Tel. 102 90.
Straż Ogniowa: Tel. 8.

Teatry łódzkie

Teatr Miejski Letni (Piotrkowska 94) godz. 9 wiecz. „Muzyka na ulicy".

Teatr Letni w parku Staszica godz. 9 „Otello przyszłości".

Kina łódzkie

Adria - Metro — „Porwana".
Bratnia Strzecha — „Dr. Mabuze".
Casino — „Nasi chłopcy marynarze".
Corso — „Czarny kot".
Czary — „Pieśniarz Warszawy".
Grand Kino — „Na fali wspomnień".
Mewa — „Dzielny chłopiec"
Miraż — „Ziemia pragnie".
Ludowy — „Pocałunek przed lustrem"
Oświatowy — „Uwodzicielka".
Palace — „Torreador i kobiety".
Przedwiośnie — „Karjera Anny Caroer".
Stylowy — „Rewolucja śmiechu".
Rakieta — „Moskiewskie noce".

Komunikaty

Teatr Letni w parku Staszica. Dziś i codziennie o godz. 21 komedja Sachy Guitry „Otello przyszłości". Teatr jest oszalowany i zabezpieczony przed deszczem i chłodem. Powrót tramwajami zapewniony.

Jubileuszowy występ Stefana Jaracza w Teatrze Miejskim. Najznakomitszy artysta sceny polskiej Stefan Jaracz po odbytym w Warszawie jubileuszu, zaproszony został przez dyrekcję Teatru Miejskiego, aby publiczność łódzka również mogła uczcić zasługi Jaracza, który na naszej scenie rozpoczynał swą karjerę.

Na przedstawieniu jubileuszowem dany będzie Moljerowski „Chory z urojenia" z Jaraczem w roli głównej, oraz całym zespołem warszawskiego „Teatru Aktora".

Podziękowanie. Zarząd Koła Stronnictwa Narodowego w Tuszynie składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim uczestnikom uroczystości poświęcenia standaru, które odbyło się dnia 14 br., w szczególności dziękując prezesowi L. Zajączkowskiemu, członkom Zarządu Okr. mec. Kowalskiemu, Szczęsnemu i Belce oraz wszystkim delegatom zaprzyjaźnionych organizacyj: Halerczykom, Dowborczykom i innym.

Zarząd Koła Stronnictwa Narodowego w Tuszynie.

Ostatnie dni „Muzyki na ulicy". Mimo rekordowego powodzenia, jakiem cieszy się „Muzyka na ulicy", doskonała ta komedja grana będzie tylko do niedzieli włącznie z powodu wyjazdu Michała Znicza. Jako następna sztuka wejdzie na afisz Teatru Letniego dawn. Bagateli wesoła komedja Arnolda i Bacha „Bobasek" w pierwszorzędnej obsadzie.

Kronika policyjna

Ofiary krzysyu. W bramie domu przy ul. Kopernika 10 usiłował pozbawić się życia 19-letni Willi Leublich, który zażył jakiejś trucizny. — Również w bramie, domu przy ul. Gdańskiej nr. 31, targnął się na życie 30-letni Zygmunt Harman, bez środków do życia. — Na ulicy Włodzimierskiej usiłowała pozbawić się życia przez wypicie trucizny 27-letnia Marjanna Garczak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Przyczyną rozpaczliwego kroku brak środków do życia.

Krwawe zakończenie wyprawy złodziejskiej. We wsi Piecyki, pod Łodzią, do zagrody Franciszka Chęcińskiego dostali się trzej złodzieje i zamierzali uprowadzić ze stajni konie. Chęciński, zbudzony ze snu wyszedł z dubeltówką. Na jego widok złodzieje poczęli ostrzeliwać się z rewolwerów, lecz na szczęście chybili. Chęciński strzelił również z dubeltówki i zranił jednego z napastników, który padł. Pozostali dwaj podjęli rannego i rzucili się do ucieczki. Zaalarmowani strzałami wieśniacy zorganizowali pościg za złodziejami, lecz ci zdołali wymknąć się w ciemnościach nocnych. Nad ranem dopiero, podczas poszukiwań w lasku znaleziono zimne już zwłoki postrzelonego rabusia, którego towarzysze porzucili. Zabitym okazał się 29-letni Adam Kępa, notoryczny złodziej, bez stałego miejsca zamieszkania. Wskutek postrzału w brzuch i znacznego upływu krwi zmarł. Za pozostałymi bandytami prowadzone są poszukiwania. (k)

Pojedynek na noże. Na polach przy ul. Jaskowskiej doszło do zaciekłej bójki na noże między znanymi złodziejami Józefem Mizerskim i Antonim Kuczyńskim, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. — Złodzieje poważnili się o łup przy podziale i spór rozstrzygnęli z nożami w ręku. Kuczyński przebił przeciwnikowi klatkę piersiową, sam jednak doznał również rozprucia brzucha, tak, że wypłynęły jelita. Rannych znaleźli przechodnie. Mizerski wskutek doznanych ran zmarł wkrótce. Kuczyńskiego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala. (k)

Kosztowna przejażdżka. Na torze z Koluszek do Łodzi wpadł pod koła pociągu robotnik Henryk Silkiewicz z Gałkówka. Silkiewicz jechał na gapę w pociągu towarowym i wyskakując z pędzącego pociągu wpadł pod koła, które obcięły mu górną część tułowia. (k)

Niesłychany wyzysk robotników

Robotnicy zakładów gumowych „Gentleman" walczą o swoje prawa

Łódź, 17. 7. W bież. tygodniu po odrobieniu przez robotników jednego dnia, zamknięte zostają zakłady przemysłu gumowego „Gentleman" przy ul. Limanowskiego 156 na okres 8 tygodni, wobec czego pozostanie bez pracy 2.500 robotników.

W sprawie tej zagrożeni redukcją odbyli walne zgromadzenie, na którem delegaci przedstawili rozpaczliwe położenie robotników. Zakłady „Gentleman" należą do łotewskich Żydów. Płace robotników ostatnio uległy redukcji o 50 proc., a wobec tego, że w ciągu ostatnich kilku tygodni fabryka czynna była tylko jeden dzień w tygodniu, robotnice zarabiały dosłownie po potrąceniach 1 zł i 65 groszy na cały tydzień.

Na zebraniu podniesiono zarzuty, iż z robotnikami na terenie fabryki obchodzą się brutalnie, że mimo przyjętych zobowiązań, nie uiszczono jeszcze należności za urlopy, oraz że żydowscy przemysłowcy przez zamknięcie fabryki dążą do rozbicia solidarności robotniczej. W wyniku obrad postanowiono zwrócić się do inspektora pracy, by podjął zabiegi w kierunku przeciwdziałania zamknięciu fabryki, gdyż w tym wypadku los 2500 robotników z rodzinami będzie zagrożony, tem bardziej, że zaledwie 500 robotników posiada prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia.

Dodać należy, że firma w obawie przed okupacją fabryki przez zrozpaczonych robotników poczyniła odpowiednie przygotowania, by nie pozwolić robotnikom zająć terenów fabrycznych. (k)

Kobieta zmienna jest...

Zdradzony narzeczony zastrzelił niewierną dziewczynę

Łódź, 17. 7. W kolonji Mosty pod Łodzią rozegrała się krwawa tragedja miłosna, tem więcej charakterystyczna, że zdarzyła się w przeddzień ślubu bohaterów.

34-letni Edmund Kiciewicz zaręczony był od pół roku z 18-letnią Janiną Czakówną i w dniu 17 b. m. odbyć się miał ich ślub. Przypadkiem przed kilku dniami przybył z wojska 23-letni Józef Dereń, z którym Czakówna znała się przed zaręczynami. Między młodymi zawiązała się wkrótce miłość i w rezultacie Czakówna postanowiła zerwać z Kiciewiczem.

Przypadek zrządził, że Kiciewicz spostrzegł, że narzeczona chodzi z innym, i pałając zazdrością, uzbrojony w rewolwer, czekał na niewierną. Gdy Czakówna przy spotkaniu oświadczyła mu wręcz, że wyjdzie za mąż, lecz nie za niego, Kiciewicz w przystępie gniewu oddał trzy strzały, raniąc narzeczoną w głowę i klatkę piersiową.

Czakówna padła trupem na miejscu. Zabójcę osadzono w więzieniu .(k)

Żydówka nie wierzy Żydom

„Katolik nie postąpiłby tak nieprzyzwoicie..."

Łódź, 17. 7. W sądzie okręgowym w Łodzi odbyła się wielce charakterystyczna rozprawa.

Dnia 16 maja 1934 r. na ul. Piłsudskiego jakiś osobnik zatrzymał Chaję Krajsbergową z ul. 1 Maja 16, a jakiś inny przechodzień Żyd wyjaśnił jej, że ten pierwszy to jest chrześcijanin, przybyły z Rosji i ma na sprzedaż niezwykle cenne perły, za które żąda 4 tys. złotych, a które sa warte 40 tys. złotych. Zatrzymali obaj oddalającego się rzekomo Rosjanina i w bramie domu przy ul. Piłsudskiego rozpoczęła się transakcja, podczas której rzekomy Rosjanin z otwartej sakiewki zabrał Krajsbergowej 200 dolarów, 4 obligacje dolarowe i 15 złotych. Obaj umknęli następnie, azbierając rńwnież perły.

Poszkodowana w albumie przestępców rozpoznała oszustów. Podającym się za Rosjanina okazał się 37-letni Pejsa Baumder z Łodzi. Drugim był Szaja Rosiński. Baumdera ujęto w marcu r. b Rosiński ukrywa się w dalszym ciągu.

Na rozprawie charakterystyczne było oświadczenie poszkodowanej Żydówki Krajsbergowej, która w czasie swych zeznań wyjaśniła, że zaraz podejrzewała, że Baumder nie jest katolikiem, lecz Żyrem, gdyż katolik nie postąpiłby tak nieprzyzwoicie z kobietą. Sąd skazał Baumdera na 2 lata więzienia.

Szopa stała się wywabialnią

Tło nieszczęśliwego wypadku, któremu uległo 5 robotnic

Łódź, 17. 7. W wykończalni „Wawel" pracowało w szopie murowanej kilkanaście robotnic. Szopa służyła jako pakownia kołnierzyków. Z czasem współwłaściciele firmy samowolnie przeznaczenie lokalu zmienili, co jest sprzeczne z przepisami i urządzili wywabialnię, przechowując tam najrozmaitsze środki chemiczne.

W kwietniu b. r. 6 robotnic z pośród zatrudnionych w szopie nagle zachorowało podczas pracy. Zawezwana karetka pogotowia udzieliła wszystkim pomocy, przyczem jedna z robotnic, której stan był poważny, odwieziona została do szpitala, gdzie pozostała na dłuższej kuracji. W sprawie tej wszczęte zostało przez inspektora pracy dochodzenie, które ujawniło niezwykłe metody postępowania właścicieli firmy.

Stwierdzone zostało, że wypadek szczęśliwym zbiegiem okoliczności jedynie nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw, a to wskutek tego, że drzwi lokalu były uchylone i trujący gaz ulatniał się częściowo na zewnątrz. Obydwaj współwłaściciele firmy ukarani zostali po 500 zł grzywny każdy z zamianą w razie nieściągalności na 14 dni aresztu.

Niezależnie od kary, wymierzonej przez starostwo grodzkie, sprawa zostanie skierowana do sądu przemysłowego I instancji, gdzie obaj wspólnicy raz jeszcze odpowiadać będą za przekroczenie prawa przemysłowego o zmianie urządzeń lokalu.

Kronika Pabjanic

Adres „Orędownika" Pabjanice, Garncarska 5, telefon 230.

Aresztowanie kolportera „Orędownika". Przed kilku dniami na skutek zarządzenia starostwa powiatowego w Łasku policja P. zabroniła na terenie Żelowa dalszego kolportażu „Orędownika". W dniu wczorajszym aresztowano i zatrzymano na posterunku chłopca kolportującego „Orędownika". Nie pomogła interwencja p. Chęcińskiego, który tłumaczył, że podanie o udzielenie pozwolenia na kolportaż na terenie powiatu łaskiego jest w starostwie łaskiem i dotychczas nie zostało załatwione.

Kradzież mieszkaniowa. W dniu onegdajszym przy ul. Kościelnej 15 nieznani sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży mieszkaniowej i skradli garderobę wartości 80 zł.

Krwawa bójka. W dniu 15 bm. w godzinach wieczorowych doszło do krwawej bójki przy zbiegu ulicy Zamkowej i Kilińskiego pomiędzy Sztrajchem Józefem (ul. Sienkiewicza 7) a Witkowskim Janem (ul. Kilińskiego 7). W bójce udział wzięła również żona Sztrajcha, Marja Sztrajch i szwagier ich Latuszkiewicz (Spółdzielcza). Po kilku minutach zaciekłej walki został pokonany Sztrajch z żoną, doznając kilku ran ciętych. Sprawa została skierowana na drogę sądową.

Kto ulegnie redukcji? Robotnicy młodsi wiekiem, zatrudnieni na robotach miejskich w liczbie 100 osób otrzymali powiadomienia z biura Pośredn. Pracy o mającej nastąpić redukcji. Robotnicy ci mogą po przepracowaniu 14 dni otrzymać pracę na robotach szosowych, gdyż na ich miejsce na roboty miejskie zostaną przyjęci do pracy kobiety i mężczyźni w starszym wieku. Wobec tych przesunięć Biuro Pośrednictwa Pracy rozesłało swych kontrolerów, którzy ustalają, po ilu członków z rodziny pracuje.

Znów redukcji w żydowskiej tkalni. Donosiliśmy przed kilku dniami o redukcji robotników w żydowskiej tkalni zarobkowej Żyda Fausta Hermana (św. Rocha). Z dniem 20 bm. pozostanie bez pracy znów kilkunastu tkaczy, którzy nie posiadają prawa czerpania zasiłków zapomogowych z Funduszu Pracy. Żyd tłumaczy robotnikom, że z powodu braku pracy zmuszony jest przepr wadzić redukcję. Tymczasem jak się przekonaliśmy, w tkalni tej zatrudnionych jest m. in. kilku robotników po 12 a nawet więcej godzin. Niektóre robotnice (trajbarki) pracują nawet po 16 godzin dziennie, gdy w tym samym czasie inne kobiety przesiadują w fabryce po dwa lub trzy dni bez pracy. Prócz tej dziwnej metody zatrudnienia, robotnicy nie otrzymują urlopów, które im się słusznie należą, a Żyd ani myśli ich wypłacać. Jedna z robotnic pracuje w tkalni tej już kilka lat i nie otrzymała urlopu jeszcze ani razu.

Kronika Łasku

Piętnujemy! P. Wojtacka w dniu 16. b. m. o godz. 11 udała się na stację kolejową dorożką żydowską, mimo, iż na rynku stało 5 polskich dorożek.

Pożar. W dniu 12 lipca we wsi Salomejów ,gm. Dąbrowa Rusiecka, na szkodę Kędzierskiego Antoniego i Gajdy Jana spaliły się 2 zagrody gospodarskie. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie.

Bójka na weselu. W dniu 14. b. m. we wsi Sobiepany, gm. Sędziejewice, w czasie bójki wynikłej na weselu został ciężko pobity Krata Stefan ,kórego umieszczono w szpitalu powiatowym w Łasku.

W kilku słowach

Na przejeździe przy ul. Tuszyńskiej rzuciła się pod pociąg osobowy 22-letnia Leokadja Chojnacka, zamieszkała przy ul. Lelewela 25. Desperatka została pocięta przez koła pociągu na kilka części. Powodem samobójstwa była nędza.

* * *

Policja ujęła sprawcę ciężkiego poranienia posterunkowego Leona Mackiewicza przy zbiegu ul. Wspólnej i Zgierskiej. Zatrzymanym jest Stanisław Adamiak z ul. Murarskiej 26. Adamiaka osadzono w więzieniu. Odpowiadać on będzie za bójkę uliczną razem z innymi ujętymi sprawcami. Stan rannego Mackiewicza, przebywającego w szpitalu, jest nadal ciężki.

* * *

Zakończono wczoraj rejestrację wyborców do Senatu. Nieścisłe jeszcze obliczenia wykazują, że zarejestrowano około 5.000 osób, mimo, że w ostatnich dniach rejestrowano nietylko zgłaszających się osobiście, ale zarządy szeregu insytucyj i kierownicy wielu urzędów nadsyłali hurtem spisy wszystkich uprawnionych do głosowania urzędników względnie członków. W ten sposób na 15 tys. uprawnionych zaledwie trzecia część została zarejestrowana.

* * *

18 b. m. odbędą się w inspektoracie pracy dwie konferencje. Na jednej z nich omówiona będzie sprawa zakończenia zatargu w łódzkim przemyśle metalowym, gdzie metalowcy zażądali podwyżki płac o 40 proc. i zawarcia nowej umowy zbiorowej, przyczem zagrozili, że w razie niedojścia do porozumienia rozpoczną strajk. Druga konferencja tyczyć się będzie zatargu w betoniarni miejskiego zakładu kanalizacyjnego na Polesiu Konstantynowskiem, gdzie od kilku dni robotnicy kontynuują strajk okupacyjny. Robotnicy zatrudnieni w betoniarni kanalizacji miejskiej żądają również podwyżki płac.

†

Dnia 14 lipca 1935 r. zmarł członek Tow. naszego, ś. p.

Jan Dopierała

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. b. m., o godz. 5,30 z kostnicy szpitala miejskiego na cmentarz archikatedralny. d 3 280

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Przem. Sobieski w Poznaniu.

Zakład pogrzebowy St. Jaśkiewicz, Klasztorna 14.

†

Dnia 13 lipca 1935 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Marceli Bielawski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 18 lipca r. b., o godz. 17,30 z kostnicy przy ul. Wały Jana III, na cmentarz par. farnej przy ul. Bukowskiej.

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu. zg 11 493/4

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Dom

ze składem i piekarnią na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Wacław Kierblewski, Ksiaż Poznański. zd 19 635

Willę pięciopokojową ślicznym ogrodem

Poznaniu przy tramwaju, cena 18 000 sprzeda Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 21 415

Dom piekarnią

dużej wsi, zabudowania I kl. bez konkurencji. Cena 6 500.— Jadłodajnia, Poznań, Grobla 1. zd 21 413

Dom

mieście nadaje się na skład głównej ulicy 4 500.— wpłaty 2 500.— Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 21 416

Willa Jarocinie

piętrowa, nowa, wykończona, dużym ogrodem, cena 14.000, wpłaty 11.500. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 342

Willę

komfortową szesnastopokojową dwunastomorgowym ogrodem zamienię 300 morgowe gospodarstwo, dopłacę gotówką. Paluch, Poznań, Kantaka 8/9. zd 21 551

Dom

niedaleko Poznania kupię, wpłata 6—7000. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 604

Willę

dwanaściepokojową, komfort, — dwie morgi ogrodu przy wpłacie 10 000,— sprzeda Teresiak, Małeckiego 29, Poznań. zd 21 654

Domek

kupię 2 pokoje kuchnia, ogródkiem, blisko Poznania 3 000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 649

Willa pięciopokojowa ślicznym ogrodem Poznaniu

przy tramwaju, cena 18 000.— sprzeda Dom Zleceń, Poznań. — Wrocławska 22. zd 21 650

Domek

2 pokoje i kuchnia ogrodem. — światło elektryczne, blisko Poznania na sprzedaż. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 20 174

Drzewo budowlane stolarskie

poleca

G. Kowalkiewicz

składnica drzewa, Poznań, Strzelecka 14 a, telefon 14-95. d 3194

Dom Jarocinie

masywny dobrem położeniu. — składem kolonjalnym, towarem, urządzeniem, ogrodem, 15 000. — Agentura Kurjera Pozn. Jarocin. ng 12 733

Domek

z ogrodem przy Poznaniu bez długu sprzedam za gotówkę 2000. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 474

68 buraczanej

gospodarstwo I klasy, prywatne (bez wymiaru) 26.000, wpłaty 18.000, Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 21 349

Domek

1½ morgi zaraz sprzedam. Marcin Gawron, Dakowy, Mokre, p. Nowy - Tomyśl. zd 21 442

Kolonjalkę

dobrze zaprowadzoną, 2 pokoje kuchnia, magiel z powodu choroby tanio sprzedam. Teresiak, — Poznań, Małeckiego 29. zd 21 658

Dom, zabudowaniami masywnemi

ładnym sadem, 9 mórg roli bez długu 4 000. Stawski, Poznań, — pl. Sapieżyński 10 b. zd 21 646

Gospodarze! nabędziecie dobre gospodarstwo

lub dzierżawę, rzetelnie i korzystnie tylko: Stawski, Poznań, pl. Sapieżyński 10 b. zd 21 645

Reemigranci z Francji! Mniejsze gospodarstwa

domki ogrodami, kupicie rzetelnie, tanio tylko Stawski, Poznań pl. Sapieżyński 10 b. zd 21 397

Interes zbożowy węgle materjały budowl.

dużej bezkonkurencyjnej wsi od właściciela. „Tunel Warszawski", Aleje Marcinkowskiego 20, Poznań. zd 21 460

Gospodarstwa

30 do 60 mórg dobrej ziemi, powiat nowotomyski albo szamotulski, celem dzierżawy poszukuje. Oferty Agencja Kurjera Pozn. Nowy Tomyśl ng 12 797

Dzierżawy

szukam domu, łąki, torfu, kilka mórg roli. Zgłosz. Orędownik, Poznań zd 21 620

Folwark sześćsetmorgowy żywym, martwym inwentarzem,

żniwami, dwanaście lat, objęcie 16 500. „Tunel Warszawski", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 21 602

6. OŻENKI

Dla

kuzynki lat 30, miłej przystojnej z małą gotówką szukam męża do lat 35. Wdowcy z jednem lub dwojgiem dzieci nie wykluczeni. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 451

Kawaler

lat 29, kupiec, posiada 2 tys., ożeni się z panną, która dopomoże do założenia interesu. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 567

Krawcowa

zapozna kawalera na posadzie od lat 28, cel matrymonjalny. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 581

7. SPRZEDAŻE

10 placów

chcę sprzedać z powodu choroby wyjątkowo tanio byle prędzej. Informacyj udziela dwór

Stoki.

Dojazd tramwajem 4 i 10. Kościół, szkoła elektryczność. ng 12 814

Domek w Jarocinie

murowany, 4 ubikacje, z ogrodem, sprzedam za 3 500. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 19 343

Farby — lakiery — pokost — karbolineum — tran

poleca najtaniej F. G. Fraas Następca Wl. Kaiser, Poznań, Wielka 14. d 2790

Maszynę

Singera jak nową sprzedam korzystnie. Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12, II p. zd 21 555

300 rozebranych samochodów

zakup, sprzedaż używanych części samochodowych, — podwozia na mleczarki, — Autoskład, Poznań, Dąbrowskiego 89, tel. 46-74. d 3228

Podwozie

samochodowe przerobione na wóz konny tanio sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 619

2

łóżka, stoliki marmurowe, szafa, lustro, biurko sprzedam zaraz. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 21 644

11. KUPNA

Kupię

aparat anodowy prądu stałego. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 465

Domek

z ogródkiem przy tramwaju za gotówkę kupię. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 21 506

18. DZIERŻAWY

Skład

w Ponieców w rynku z przyległym pokojem zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia Franciszek Fornalik, Gostyń. zd 20 949

Dzierżawy

760 mórg 440.— 92 — 85 — 45 — 42 — 30 — 16 poleca Dom Zleceń Poznań, Wrocławska 22. zd 21 414

Piekarnię

wydzierżawię względnie kupię, wpłaty 3—4 tys. Oferty do Orędownika, Poznań zd 21 459

Poszukuję

młyna gospodarczego celem dzierżawy. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 593

23. ROZMAITE

Szklenie

budowli i szkło okienne poleca mistrz szklarski Jan Candryk, Łódź, Główna 11, telefon 159-03 n 11 118

Niklowanie

różnych części oraz srebrzenie platerów. Candryk, Łódź Główna 11. n 11 117

Dzielny handlarz

produktów wiejskich i rolnych może się osiedlić przy mleczarni w Pawłowie Żańskiem. Na odpowiedź znaczek. Ig. Witt. Łopienno. zd 21 566

26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady nauczycieli rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Jakiejkolwiek

pracy szuka katolik, lat 22 (kupiec) w przykrej sytuacji. Da ewentualnie gwarancję hipoteczną. Łódź, Suwalska 11 — 5. n 12 811

Biurowy

kilkoletnia praktyka, dobremi świadectwami, przykrem położeniu, prosi o jakąkolwiek pracę. Żonaty, 30 lat, polski, niemiecki. Oferty Orędownik, Poznań zd 21 591

1 000—2 000

złożę kaucji jako podróżujący na samochód. Zgłoszenia Braniewicz Sławoszew, powiat Jarocin. zd 20 761

Gorzelnik

żonaty, bezdzietny w sile wieku, długą praktyką, dobremi świadectwami, znający elektrownię, pracujący bez zaników, poszukuje posady od 1. 10. lub później. — Łask, oferty F. Nowakowski, Będzieszyn, p. Bniew zdg 21 572

Elewa

lat 18, z lepszem wykształceniem do interesu zbożowego przyjmie „Rolnik" w Gostyniu. Pisemne zgłoszenia z odpisem świadectw. d 3 219

Podróżującego

chrześcijanina, władającego niemieckim, wprowadzonego dobrze w woj. Poznańskiem, Pomorskiem i Śląskiem w branży spożywczo - delikatesowej poszukuje znana fabryka spożywcza. Gwarancja wymagana. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod „Gwarancja" dg 3232

27. WOLNE MIEJSCA

Chłopak

potrzebny do koni i ogrodu. W. Zbierski, Poznań, Rataje, ul. Polanka 5. zd 21 629

Panienka

do stałej i samodzielnej pracy potrzebna zaraz, kaucja 100 zł. — Adres Orędownik, Poznań zd 21 539

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, 19 lipca.

6.30 audycja poranna. **12.05** dziennik południ. **12.15** koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk. **13** chwilka dla kobiet. **13.05** piosenki w wyk. T. Shipa, N. Coshetz i R. Pancelle. **15.30** koncert ork. dętej Straży Więziennej. **16** „Woda jako środowisko życia" — odczyt. **16.15** koncert ork. T. Seredyńskiego ze Lwowa. **16.35** pogadanka dla chorych. **16.50** „Wędrówka Joanny". **17** „Miniatury kwartetowe". **17.40** recital fortepianowy. **18** przez kamieniołomy Zagnańska do kieleckich marmurów. **18.15** „Cała Polska śpiewa". — **18.40** chwilka społeczna. **18.45** stare walce. **19.30** recital śpiewaczy H. Zboińskiej - Ruszkowskiej. — **20** „Skrzynka rolnicza". **20.10** koncert. **20.45** dziennik wiecz. **20.55** „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". **21** koncert symf. **22** wiadomości sport. **22.10** muzyka lekka i taneczna. **23.05** muzyka taneczna w wykonaniu różnych zespołów.

KRAJOWE

Piątek, 19 lipca.

Katowice 13.35 melodje wschodnie z płyt. **15.15** giełda. **16** „Woda jako środowisko życia". **18.30** „Jan Krzyża". **18.45** recital tenora Bevala. **20.10** porady radiotechniczne. **22.10** skrzynka francuska. **22.40** śpiewy z płyt. **23.05** muzyka lekka i taneczna. płyty.

Piątek, 19 lipca.

Kraków 12.15 koncert ork. kam. Hermana. **17** „Minjatury kwartetowe" w wykon. krak. kwartetu smyczk. **18.15** „Cała Polska śpiewa". **18.30** skrzynka ogólna. **18.45** muzyka lekka z płyt. **19.30** recital sopran. Zboińskiej-Ruszkowskiej. **20** pogadanka regj. **22.10** muzyka lekka. **23.05** muzyka taneczna z płyt.

Piątek, 19 lipca.

Lwów 13.05 tańce stylizowane z płyt. **16.15** koncert ork. Seredyńskiego. **16.35** audycja dla chorych. **17.20** fragm. z oper. (płyty). **18.30** listy i programy. **18.45** fragm. operowe. **20** „Parodje i karykatury". **22.10** muzyka lekka z płyt. **23.05** „Na dobranoc" (płyty).

Piątek, 19 lipca.

Łódź 13.35 zaproszenie do tańca (płyty). **15.15** giełda. **18.30** skrzynka ogólna. **18.45** duety operowe. **20** piosenki z płyt.

Piątek, 19 lipca.

Poznań 6.30 audycja poranna z Warszawy. **8.20** program. **8.30** wskazówki prakt. **11.57** do **13.35** tr. z Warszawy i Krakowa. **15.15** giełda. **15.25** transm. z Warszawy. **17.20** Bandrowska-Turska, sopran (z płyt). **18.30** reportaż. **18.45** najnowsze nagranie na płytach. **19.05** program na dzień nast. **19.30** tr. z Warszawy. **20** skrzynka rolnicza. **20.10** tr. z Warszawy.

Piątek, 19 lipca.

Toruń 13.35 muzyka lekka, płyty. **15.15** giełda. **17.20** utwory Griega (płyty). **18.30** jezioro żarnowieckie, miejsce natchnień Żeromskiego. **18.45** płyty.

ZAGRANICZNE

Piątek, 19 lipca.

Koenigswusterhausen 6.15 i 8.20 muzyka poranna. **12** muzyka lekka. **14** rozmaitości muzyczne. **16** koncert ogrodowy. **17.45** muzyka fortep. i skrzyp. **19** wesoła audycja. — **20.45** muzyczna audycja o morzu. **22.30** koncert fortep. **Londyn 20** muzyka lekka. **22** koncert. **23.15** muzyka taneczna. **Budapeszt 18.35** piosenki węgierskie z tow. ork. cygańskiej. **21.45** koncert. **23** muzyka taneczna. **Stutgart 19.10** muzyka taneczna. **21.45** płyty. **22.30** słuchowisko regjonalne. **0 — 2** koncert nocny. **Wiedeń 20** audycja ludowa z udziałem solistów. **Praga 11.05** program rozmaitości. **12.30** koncert. **15** muzyka taneczna. **17** muzyka lekka. **19.25** koncert kwartetu. **20.30** śpiew. **21.30** koncert symf. **Rzym 20.40** koncert wokalno-kameralny. **Medjolan 20.40** komedja. **22.30** piosenki. **Wrocław 5, 6.15 i 8.20** muzyka poranna. **9 i 12** koncert. **15.50** fortepian. **17** rozmaitości muzyczne. **19** koncert popularny. **20.45** muzyka.

Humor zagraniczny

— Pan się na mnie nie poznał, we mnie są dwie kobiety.
— Jaka szkoda. Gdybym był o tem wiedział, przyprowadziłbym przyjaciela.

(Rire — Paryż). S. F.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1.95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01, miesięcznie 2.34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00 w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr. na stronie czwartej 50 gr. na stronie drugiej 60 gr. — Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Hieronim Pawlicki z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny. Wydawnictwo Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149.

W cichym, białym domku...

Wystawa budowlano-mieszkaniowa w Warszawie — Pokaz gotowych domków mieszkalnych — Ścisła współpraca architekta z ogrodnikiem — Walka z gruźlicą — Domek ciasny, ale własny...

Od własnego korespondenta „Orędownika"

W Warszawie otwarta została w maju i trwać będzie do sierpnia r. b. wystawa budowlano-mieszkaniowa, urządzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W dzielnicy „Koło"...

Wystawa obecna w stolicy, w dzielnicy „Koło" nie jest pierwszą wystawą mieszkaniową. Poprzednio już dwie wystawy zorganizowało Polskie Tow. Reformy Mieszkaniowej, które w ciągu niespełna 6-ciu lat swego istnienia może wykazać się pokaźnym bilansem swej pracy. Wystawa na „Kole" ma jednakże inny, niż dotychczas charakter. Podczas gdy poprzednie wystawy były pokazem raczej eksperymentalnym, mającym znaczenie głównie dla fachowców, obecna wystawa budowlano-mieszkaniowa B. G. K. przeznaczona jest dla szerokich mas publiczności, a mając charakter dydaktyczny podkreśla stronę praktyczną, użytkową mieszkań. To też na tę specjalnie stronę pragnę zwrócić uwagę czytelników, wyłuszczywszy wpierw cel wystawy i wymieniwszy jej poszczególne działy.

Celem wystawy na „Kole" jest — według oświadczenia dr. Tadeusza Garbusińskiego, dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego — uświadomienie drogą popularno-dydaktycznego pokazu — szerokich sfer społeczeństwa, budujących małe domki mieszkalne na własny użytek — o tych wszystkich zagadnieniach, jakie są związane z budową małego domu, w szczególności zaś wskazanie na konieczność wyboru przy budowie — zarówno racjonalnych, ekonomicznych i estetycznych projektów typów mieszkalnych, jak i celowego użycia materjałów i konstrukcyj budowlanych.

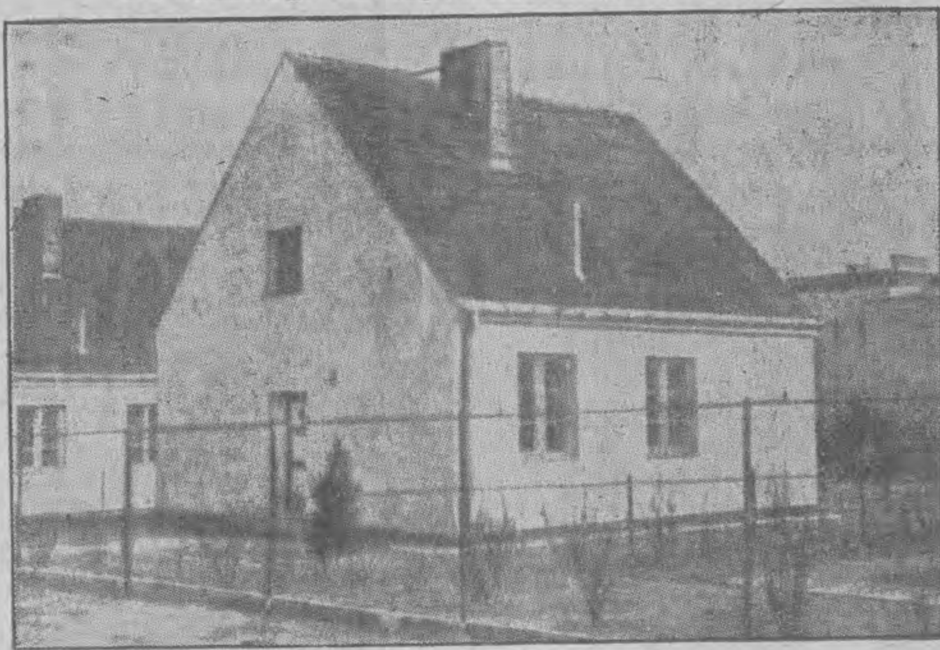
Który dział ładniejszy?

Cała wystawa podzielona jest na kilka działów: m. in. dział ogródków działkowych, urządzony przez Zw. Tow. Ogródków działkowych, Małych Osiedli i Hodowli Drobnego Inwentarza w Poznaniu i najciekawszy dla nas dział: gotowe domy mieszkalne i ogródki. Obok tego wspomnieć należy, że zorganizowano na wystawie przegląd wszystkich branż przemysłu budowlanego z pokazem wytworów i materjałów wyłącznie pochodzenia krajowego, dający szczegółowy i wyczerpujący przegląd postępu z lat ostatnich w tej dziedzinie.

Najistotniejszą częścią wystawy ze względu na swój charakter użytkowy, jest — jak już wspomniałem — pokaz gotowych domów mieszkalnych z urządzeniem mieszkań i z ogródkami również urządzonemi. W tym dziale pokazano wszystkie trzy typy drobnego budownictwa mieszkaniowego t. zn. domy szeregowe, bliźniacze i wolnostojące.

I między domami są bliźniaki...

Domy bliźniacze i szeregowe zawierające przeważnie mieszkania dwu i półtorapokojowe — budowane były z myślą o częściowem chociaż zaspokojeniu głodu małomieszkaniowego.

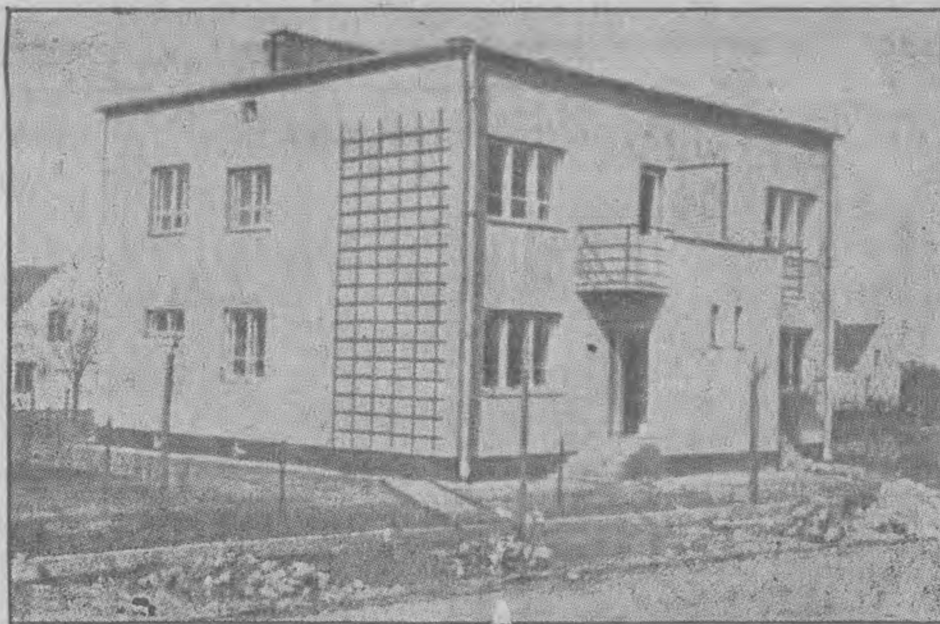


Dom jednorodzinny wolno stojący.

Rozkład wewnętrzny mieszkań jest prawie bez zarzutu. Jedno jest tylko niedociągnięcie: zamiast pokoiku dla służącej są tylko alkowy-nisze w kuchni, nawet przy mieszkaniach większych i nawet tam, gdzie można było z dość obszernej alkowy zrobić bez specjalnego nakładu kosztów i trudu pokoik. Ten sposób rozwiązania pomieszczeń dla służącej w alkowie-niszy kuchennej jest niewskazany zarówno z punktu widzenia higjeny jak i estetyki wnętrza. Jest to jednak niestety bolączka bardzo wielu mieszkań w Warszawie zarówno w domach starych jak i nowych.

Pokoje w domach na wystawie nie są zbyt obszerne, wydają się jednak przestrzenne dzięki szerokim oknom, szerokim drzwiom oszklonym, prowadzącym na taras, czy też dzięki prowadzącym z pokoju-hallu na piętro schodom, czy też wreszcie dzięki ściśle wymierzonym i dostosowanym do przestrzeni meblom.

Okna szerokie, nieprzysłonięte zbytnio firankami, z widokiem na dobrze urządzony ogródek, wprowadzają do jasnych ścian mieszkania jeszcze więcej jasności i światła, stwarzają powiedzieć można — nastrój pogodny, nawet słoneczny.



Dom bliźniaczy.

Ogródki urządzone wzorowo stanowią nietylko tło domu i jego ozdobę, ale są jakgdyby istotną jego częścią składową, połączoną z domem najczęściej tarasem, tonącym w kwiatach. Widać, że musiała tu być ścisła współpraca architekta z ogrodnikiem. Niektóre ogródki są tak urządzone, że latem można w nich większą część dnia spędzić czy to na ławeczce pod drzewem, czy na trawniku pod grupą karłowatych sosen. Starannie wychodowane kwiaty i grządki warzywne — gdzie niegdzie drzewo owocowe, pnącze na ścianach domu — wszystko to świad czy o dużym nakładzie pracy ogrodników, którzy potrafili na piaszczystej ziemi stworzyć tak piękne ogródki.

Nowoczesna kolonja

Dzięki właśnie tym ogródkom i pięknym linjom architektonicznym domów oko z rozkoszą zatrzymuje się na tej nowoczesnej kolonji mieszkaniowej.

Tylko jedna cała ulica wolnostojących, jednorodzinnych, jednakowych domków stwarza rażącą monotonję. Zresztą te domki, stojące jak żołnierze, równo w szeregu, niczem nie różniące się od siebie, nie są piękne i niczem nie mogą zaimponować wielkopolskiej wiejskiej chacie.

Wkońcu należy wspomnieć jeszcze o rozmieszczonych w niektórych mieszkaniach na wystawie meblach, projektowanych niejednokrotnie przez artystów.

Piękno i prostota

Pięknem i prostotą wyróżniają się meble „Łada" (Spółdzielni Artystów w Warszawie). Jednakże cena ich jest tak wysoka, że może odstraszyć zwiedzających od ich oglądania, jeżeli przed zwiedzeniem mieszkania, urządzonego przez „Ład", zwrócą uwagę na cenę mebli.

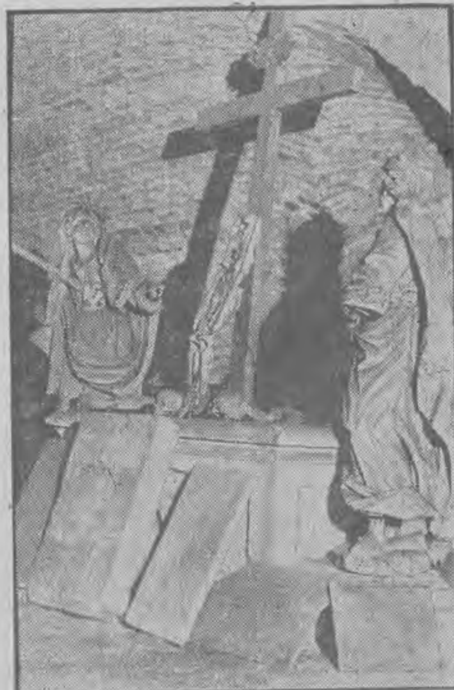
Ministerstwo Opieki Społecznej wraz z Polskim Komitetem Opieki nad Dzieckiem zorganizowało pokazy pokojów mieszkalnych dziecka, a wraz z Polskim Związkiem Przeciwgruźliczym dało przez odpowiednio urządzone pokoje mieszkalne chorego na gruźlicę, pokaz z dziedziny walki z gruźlicą.

Nagół powiedzieć można, że wystawa na „Kole" jest dobrze pomyślana i podjęta z rozmachem. Są jeszcze tu i ówdzie niedociągnięcia, ale jest to raczej winą nie organizatorów wystawy, ile stosunkowo niskiego jeszcze u nas poziomu kultury mieszkaniowej i braku tradycji tej kultury.

Wysoki poziom wystawy

Wystawa B. G. K. na „Kole" jest pomimo wszystko na wysokim poziomie; doskonale więc spełnić może swoje przeznaczenie propagandowe i dać może impuls do podniesienia poziomu kulturalno-estetyczno-technicznego naszych mieszkań, naszych domów i osiedli.

Ł. REM.



Ołtarz w podziemiach kościoła farnego w Poznaniu

Współczesny Orfeusz

W włosce Isaneg, w odległości 25 klm od Budapesztu żyje stary młynarz, nazwiskiem Józef Krenko, posiadający właściwość wypłaszania ze swych kryjówek szczurów, po uprzedniem magicznem ich „zaklęciu". Sława jego stanęła obecnie u szczytu, gdyż dokonał wobec licznych świadków prawdziwej sztuki, nietylko wypędzenia szczurów, lecz w dodatku zmuszenia ich... do samobójstwa.

Sprawa, o której rozpisuje się szeroko prasa węgierska, przedstawia się następująco: aptekarz z pobliskiego miasteczka, dowiedziawszy się o „magicznych" zdolnościach młynarza, zwrócił się do niego z prośbą, by go uwolnił od plagi olbrzymich szczurów, grasujących bezkarnie w jego składzie aptecznym, gdyż najsilniejsze trucizny okazywały się bezskuteczne. Krenko przybył na miejsce i z sękatym kijem w ręku oraz młotkiem, owiniętym czerwoną chutką zażądał wręczenia mu trzech ziaren kukurydzy, fasoli i żyta. Z otrzymanych prowiantów zrobił trzy małe paczki, złożył je na progu apteki i narysował w ziemi koło, które podzielił na cztery równe części. Następnie silnym głosem wypowiedział „magiczne" zaklęcia: hibaite, stadie, to lebo var probije", co ma znaczyć: idźcie i nigdy tu nie wracajcie" W kole umieścił w każdej przegródce ziarna i młotek, przykrywając całość kolorową chustką. Po paru chwilach, czterdzieści olbrzymich gryzoniów wypełzło z apteki i rzuciło się do ucieczki.

Tu zaczęły się jednak kłopoty młynarza, gdyż szczury nie mając innej drogi, schroniły się do pobliskiej plebanji. Zakrystjan, powiadomiony o najeździe, był zrozpaczony, gdyż stanowiły one poważne niebezpieczeństwo dla ornatów kapłańskich. Z drugiej strony, w jaki sposób zbyć się niepożądanych gości? Sztuką „magiczną"? Proboszcz nigdyby się na to nie zgodził, a ponieważ miał wrócić do parafji dopiero następnego rana, należało działać odrazu i wykorzystać raz jeszcze obecność „magika". Młynarz powtórzył swe „obrzędy" i tropione szczury zaczęły powoli wychodzić ze swej nowej kryjówki. Młynarz, wymawiając bez przerwy słowa „zaklęcia", zwrócił swe kroki do pobliskiego stawu, ciągnąc po ziemi kij, do którego przywiązany był młotek i paczuszki z ziarnami. Szczury, jakby zahipnotyzowane, podążały gęsiego za nim, wśród grobowej ciszy i zabobonnego strachu obecnych wieśniaków. Gdy młynarz wpuścił po kolana do stawu, szczury również wpuściły się na wodę. Starzec wówczas wyprostował ręce i tak długo je trzymał nad wodą, aż wszystkie szczury potonęły. Z całego kraju obecnie wr cają się gospodarze do niezwykłego człowieka, błagając o pomoc w uwolnieniu ich od żarłocznych gryzoniów które niszczą ich dobytek.



Literat i dziennikarz amerykański Halliburton wyruszył na słoniu przez Alpy.